

STANISŁAWA ZAJCHOWSKA

ROZWÓJ SIECI OSADNICZEJ OKOLIC POZNANIA (XI–XX WIEK)

I

1. Uwagi wstępne

Zainteresowanie się dziejami Poznania w związku z wykopaliskami na wyspie tumskiej i rocznicą 700-lecia lokacji wyraża się w całym szeregu prac uczonych i badaczy, specjalnie z zakresu nauk historycznych. Ośrodkiem tych zainteresowań i badań jest oczywiście sam Poznań. Jednakże przy stanie dzisiejszej wiedzy i znajomości metod badawczych marksizmu-leninizmu nie da się przedstawić rozwoju miasta jako specyficznej formy osadnictwa, związanej ze społecznym podziałem pracy (charakterystycznym również dla rozwiniętego feudalizmu) — bez znajomości warunków gospodarczych, na których tle powstało i rozwinęło się miasto¹.

Najnowsze badania historyczno-urbanistyczne idą również w tym kierunku. Jedną z głównych funkcji, decydujących o charakterze miejskim danego osiedla, jest według Małowista jego powiązanie z zapleczem gospodarczym. Ośrodek ten występuje „...jako wyraz potrzeb większego lub mniejszego rejonu geograficzno-gospodarczego, powstającego w miarę rozwoju podziału pracy na terenie tego rejonu“. Wobec tego „...miasto musi być zawsze badane jako integralna część określonego rejonu gospodarczego“².

Tę konieczność uwzględnienia środowiska geograficznego w badaniach historyczno-społecznych i historyczno-gospodarczych podkreśla J. Stalin w klasycznej wypowiedzi na temat roli środowiska geograficznego w rozwoju społeczeństwa: „...otaczająca społeczeństwo przyroda, środowisko geograficzne, jest jednym z niezbędnych i stałych warunków materialnego życia społeczeństwa i oczywiście wpływa na rozwój społeczeństwa“, przyspieszając lub opóźniając ten rozwój. Jednakże „...środowisko geograficzne nie może być główną przyczyną decydującą o rozwoju społecznym, albowiem to, co pozostaje prawie bez zmiany w ciągu dziesiątków tysięcy lat, nie może być główną przyczyną rozwoju tego, co ulega zasadniczym zmianom w ciągu setek lat“³.

Miasto w oderwaniu od podłoża geograficzno-gospodarczego nie może istnieć. Zachodzi tu więc konieczność nawiązania do zaplecza, jakim jest najbliższa okolica ze swymi mniej lub bardziej urodzajnymi glebami, dostarczającymi produktów rolnych i leśnych, oraz jakim jest osadnictwo.

¹ Konieczność powiązania tych zagadnień silnie podkreśla St. Piekarczyk w swojej pracy pt. „Z badań nad społeczno-gospodarczą strukturą miast“, Kw. Hist. r. LIX, Warszawa 1952.

² M. Małowist, Tezy do dyskusji nad budową miasta średniowiecznego, Prace I. U. A., zesz. 2, s. 11.

³ J. Stalin, O materializmie dialektycznym i historycznym, Historia W. K. P. (b), Książka i Wiedza, Warszawa 1949, s. 134–5.

Właściwe funkcje osady miejskiej powstały na tle wymiany produktów rzemiosła miejskiego z jednej strony i produktów żywnościowych z drugiej strony. Rozwój okolicznych wsi, ich charakter i zagęszczenie w pewnej mierze stoi w związku z rozwojem owego miejskiego ośrodka gospodarczego. Dlatego badanie sąsiedniego osadnictwa wiejskiego może pomóc w wyjaśnieniu niejednego problemu z historii miasta⁴.

Zasadę tę przyjął w swych pracach nad genezą miast Polski Zachodniej Z. Kaczmarczyk⁵. Podkreśla to również silnie St. Piekarczyk stwierdzając, że rozwój rzemiosła i przemysłu w mieście, zależny od zapotrzebowania na te produkty, kształtował się będzie w związku ze zmianami zachodzącymi w okolicznych wsiach (np. przejście do gospodarki czynszowej), i w pewnym sensie od gęstości zaludnienia danej okolicy⁶.

Zatem znajomość środowiska geograficznego, w którym rozwija się dane społeczeństwo, jest dziś jednym z ważniejszych postulatów w badaniach historyczno-społecznych. Ową rolę pomocniczą dla tych nauk spełnia geografia. Jeden z czołowych przedstawicieli młodych geografów radzieckich Sauszkin, opierając się na klasykach marksizmu-leninizmu, określa to następująco: „Rozwój społeczeństwa, jego życie materialne, wytwórczość społeczną trzeba zawsze rozpatrywać w związku ze środowiskiem przyrodniczym, otaczającym to społeczeństwo”⁷. W dalszych wywodach, określając metodykę nauki geografii, zwraca jednakże uwagę na to, że „...przed badaniem wpływu środowiska geograficznego na wytwórczość oraz przemian środowiska przyrodniczego przez ludzi w tej lub innej miejscowości — trzeba wpięrcw poznać powszechne prawa rozwoju społeczeństwa oraz prawa rozwoju wytwórczości społecznej. W tej pracy ogarnąć należy całość — od ogólnych praw rozwoju społecznego, właściwych tej lub innej epoce, temu lub innemu krajowi, do konkretnych jego cech geograficznych”⁸.

2. Temat i metoda pracy

Tematem pracy jest rozwój sieci osadniczej okolic Poznania, poczynszy od wczesnego średniowiecza (XI—XII w.), aż do lat międzywojennych XX w., w powiązaniu z elementami fizjograficznymi oraz na tle rozwoju form życia społeczno-gospodarczego.

⁴ Przy współczesnych badaniach i pracach geograficznych nad aktywizacją ośrodków miejskich uwzględnia się w szerokim stopniu najbliższe zaplecze gospodarcze miasta i zasięg wpływu ośrodka miejskiego na okolice.

⁵ Z prac prowadzonych pod kierunkiem Z. Kaczmarczyka ukazały się drukiem: Praca zbiorowa, Sulechów, Przegląd Zachodni rok 1951, nr 1—2. Z. Kaczmarczyk, Rola dziejowa Kalisza w wiekach średnich, Prz. Zach. R. 1951, nr 9—10. Praca zbiorowa, Geneza miasta Świebodzina, Przegląd Zachodni, r. 1951, nr 11—12. E. Rozenkranz, Geneza miasta Lubiąża, Przegląd Zachodni, nr 3—4, r. 1952. Z. Kaczmarczyk, Geneza i rozplanowanie miasta Krosna n. Odrą. Prace I. U. A., Warszawa 1951.

⁶ Piekarczyk, o. c., s. 60—70.

⁷ Sauszkin, Klasyki marksizmu-leninizmu wobec podstawowych zagadnień wzajemnego oddziaływania społeczeństwa i środowiska geograficznego, Geografia w szkole, zes. 4—5, r. 1949, s. 28.

⁸ Tenże, o. c., s. 35.

Konieczność rozwojowego ujęcia tego zjawiska nie wymaga zasadniczo komentarzy. Kształtowanie się i zagęszczanie sieci osadniczej mówi o stopniu rozwoju gospodarczego kraju. Śledzenie więc poprzez wieki narastającego osadnictwa, jego charakteru i siły może przyczynić się do pełniejszego naświetlenia stosunków społeczno-gospodarczych.

Ścisłe powiązanie procesów gospodarczych, zachodzących w mieści i wsi, podkreślają stale w najnowszych swych pracach historycy. St. Piekarczyk⁹ mówi o tym następująco: „Badając jednak rozwój struktury społeczno-ekonomicznej miast rozwiązujemy nie tylko szereg zagadnień dotyczących ich samych, lecz na podstawie tych badań możemy dojść do lepszego sprecyzowania wiadomości odnoszących się do całokształtu życia gospodarczego, społecznego i politycznego kraju w interesującym nas okresie historii Polski. Ustalenie bowiem danych, dotyczących struktury miast pozwoli bliżej prześledzić proces dokonywującego się społecznego podziału pracy, i to w obrębie samych miast, jak również pomiędzy miastem i wsią, a więc powstanie i kształtowanie się rynku, jego zasięg terytorialny, stopień utowarowienia gospodarki rolnej“.

I dalej: „...badania nad miastami powinny być traktowane jedynie jako wycinek prac nad historią Polski wieków XIII i XIV, prac obejmujących przede wszystkim gospodarcze i społeczne procesy zachodzące na wsi“.

Odwróciwszy to twierdzenie można przyjąć, że zobrazowanie warunków gospodarczych wsi i rozwoju osadnictwa ułatwi rozwiązanie zagadnień gospodarczych miasta.

Związki miast z otaczającymi je osiedlami wiejskimi trwają stale. Zmianie ulega jedynie — w zależności od stopnia rozwoju narzędzi pracy — siła i charakter wzajemnego wpływu tych dwóch typów osadniczych. Tak więc interesującym staje się zagadnienie rozwoju wielkiego ośrodka gospodarczego i politycznego, jakim jest w tym wypadku Poznań, na tle rozwoju sieci osiedli wiejskich i małych miasteczek w zasięgu jego najbliższego wpływu.

Na kształtowanie się sieci miast i wsi prócz rozmieszczenia sił wytwórczych duży wpływ mają stosunki produkcji. Toteż sieć osadnicza może wraz ze zmianą ustroju ulegać częściowym przeobrażeniom¹⁰. Również stosunki polityczne czy katastrofy żywiołowe mogą oddziaływać w tym kierunku.

Istnieją różnice między miastami ustroju feudalnego a kapitalistycznego, sieć osad wiejskich również zmienia się w poszczególnych formacjach, gdyż coraz to inne czynniki wpływają na jej rozwój i rozmieszczenie.

Rozpiętość chronologiczna badanego tematu została ustalona w pracy w ten sposób, że oparto ją na dokumentacji pisanej, tzn. najdalej wstecz do XI lub XII wieku. Wtedy właśnie zaczyna się wyraźniej rysować specjalizacja zawodowa wśród ludności, przez co różnice pomiędzy osadami o charakterze miejskim i wiejskim stają się coraz bardziej zdecydowane. Dlatego dla naszych rozważań niewyzyskanie materiału archeologicznego, dotąd jeszcze nie opracowanego, nie będzie szczególnym błędem. Rozważania poniższe rozpoczy-

⁹ St. Piekarczyk, o. c., s. 62.

¹⁰ K. Dziewoński, Geografia miast i osiedli w Polsce, Warszawa 1953, s. 7, 8.

nam zatem od momentu chronologicznego, kiedy panuje już formacja feudalna, a Poznań wyłania się jako ośrodek miejski. Za końcową granicę badań przyjmuję datę ok. 1930 r., a więc schyłek epoki kapitalizmu. Dostępny materiał kartograficzny, na którym muszą się oprzeć w tym wypadku badania osadnicze, pochodzi z tych właśnie czasów; uzupełnienia zmian osadniczych na tych mapach nie sięgają poza okres 20-lecia międzywojennego. Zmiany w zagęszczeniu i charakterze osadnictwa w dobie socjalizmu wymagają odrębnych badań i wychodzą poza ramy niniejszej pracy.

Daty początkowe i końcowe okresów osadniczych ustalone są schematycznie (czas trwania każdego okresu dwa wieki) — odpowiada to jednak mniej więcej zmianom, zachodzącym w ustroju społeczno-gospodarczym na terenie Polski Zachodniej i z tym związanym procesom osadniczym. Przemiany w ustroju społeczno-gospodarczym zachodzą stopniowo, nie można w większości wypadków uściślić ich dat. Natomiast przy podziale na okresy powstawania wsi należało zdecydowanie ustalić czas ich trwania ze względu na posługiwanie się datami lokacji wsi czy pojawianiu się ich w źródłach. Najśluszniej wydawało się rozpoczynanie i kończenie okresów na przełomach wieków. Jedynie pierwszy okres zakończyłam, a drugi rozpoczęłam rokiem 1253 ze względu na tę właśnie datę lokacji lewobrzeżnego Poznania. Stanowiło to bowiem przełom w ustroju gospodarczym miasta, za którego tło rozwojowe i zaplecze gospodarcze uważać można omawiany obszar.

Elementy fizjograficzne, jak gleby, woda, bagna, urzeźbienie terenu, w rozmieszczeniu pierwotnego osadnictwa odgrywały niewątpliwie dużą rolę. Tę zależność człowieka od przyrody w jego wczesnych okresach zajmowania terenów pod gospodarkę można by ująć w ten sposób, że człowiek wybierał wtedy najchętniej takie tereny pod uprawę i zasiedlenie, na jakie pozwalał mu jego stopień rozwoju gospodarczego, unikał zaś niedogodnych w danym okresie warunków. W miarę postępu i doskonalenia narzędzi pracy coraz lepiej umiał wyzyskiwać siły przyrody i opanowywać środowisko geograficzne i zajmował coraz to trudniejsze do uprawy obszary, budując przy nich swe siedziby.

Tak więc wraz ze zmianą ustroju społeczeństw zmienia się i maleje wpływ środowiska geograficznego. W socjalistycznej gospodarce planowej wpływ ten jest coraz bardziej ograniczany. Po dokładnym poznaniu sił i praw przyrody, rządzących środowiskiem geograficznym, człowiek stara się racjonalnie siły te wyczerpać dla długotrwałej i maksymalnej korzyści społeczeństwa¹¹.

Najważniejszym elementem fizjograficznym, który w średniowieczu decydował o zajęciu terenu pod uprawę i osadnictwo, była niewątpliwie gleba i jej jakość. Niektórzy z badaczy, m. i. Dylík, przyjmują, że dużą rolę w osadnictwie na przestrzeni wieków odgrywało ukształtowanie powierzchni¹². Jednakże forma terenu w osadnictwie dawniejszym wydaje się elementem drugorzędym, za czym przemawiałyby też fakt, że w każdym okresie osadniczym, związanym ze zmianami form gospodarowania, osady lokują się

¹¹ S. Leszczycki, Współczesne zadania geografii, Geografia w Szkole, zesz. 4—5, r. 1949, s. 13.

¹² J. Dylík, Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi, Łódź 1948.

na terenach o różnym urzeźbieniu, oczywiście z pewną predylekcją do tych czy innych form powierzchni, które odpowiadają pewnym rodzajom gleb. Powiązanie jednak bezpośrednie z rodzajem gleb jako dominujący moment w rolnictwie widoczne jest we wszystkich okresach¹³.

Mówimy o osadnictwie wiejskim, które związane jest przede wszystkim z rolnictwem. Dla rolnictwa podstawowym warształem pracy jest w naszym klimacie nie co innego jak właśnie gleba. Nie las, rzeka, forma terenu czy inny element środowiska geograficznego decydował w okresach przedkapitalistycznych o zagęszczeniu osadniczym i sile gospodarczej danego obszaru, tylko jakość gleby.

W okresach zajmowania danego terytorium przez osadników rzeki odgrywały rolę szlaków, którymi posuwali się osadnicy, ale o wyborze terenu pod zabudowę wsi decydowało pobliże gleb odpowiednich do uprawy. Woda jest oczywiście konieczna do życia i do całego szeregu prac gospodarskich, nie jest jednakże, tak jak rola, podstawowym warształem pracy w rolnictwie. Dlatego też element ten w rozważaniach nad rozwojem sieci osadniczej, będącej niejako wykładnikiem siły gospodarczej obszaru, wysuwam na pierwsze miejsce. Gleby dają jako podkład najstarszego osadnictwa (do r. 1253), nawiązując zresztą do nich również w późniejszych okresach.

Szczegółowym powiązaniem morfologii z osadnictwem w niniejszej pracy nie zajmuję się, uważając ten element środowiska geograficznego za drugorzędny w procesie zagęszczenia osadniczego środkowej Wielkopolski. Traktuję więc zagadnienie to jedynie drugoplanowo i pośrednio. Z morfologią wiąże się tu przede wszystkim jakość gleb, i to właśnie decyduje o rozprzestrzenieniu się osadnictwa w poszczególnych okresach; nieznaczny jedynie procent powierzchni w okolicach Poznania wskutek stromizn terenu wyklucza uprawę roli.

Podkreślam, że w niniejszej pracy interesuje mnie osiedle wiejskie jedynie jako miejsce stałego zamieszkania ludności rolniczej, reprezentującej główną siłę gospodarczą okresów przedkapitalistycznych i biorącej udział w przemianach społeczno-gospodarczych kraju. Dlatego nie zajmuję się kształtem osiedli wiejskich, gdyż jest to odrębne zagadnienie, związane zresztą z formą gospodarowania, ale nie mówiące o sile gospodarczej terenu. Ważnym elementem, wpływającym na kształt osiedli, jest właśnie rzeźba powierzchni (łańcuchówka, owalnica, często widlica itp.). Nie omawiam też stopnia skupienia i rozproszenia osad, co jest wynikiem złożonych procesów historyczno-gospodarczych, samo jednakże stwierdzenie tego zjawiska nie wyjaśnia owych procesów.

Elementem, który wpływa hamująco na pierwotne osadnictwo, są bagna i łąki podmokłe. W okresie wielkich prac melioracyjnych, począwszy od końca XVII wieku, tereny te przestają być niedostępne dla osadnictwa i uprawy. Z tych więc względów zasięg łąk i bagien powiązałam z wcześniejszym osadnictwem, tzn. z okresem 1253—1400, kiedy element ten przy zakładaniu wsi miał jeszcze duże znaczenie.

¹³ W. Kowalenko w swej pracy pt. Grody i osadnictwo grodowe w Wielkopolsce wczesnohistorycznej (Poznań 1938) wysuwa moment zależności osadnictwa od gleb na jedno z pierwszych miejsc, lokując na mapie osadnictwo grodowe na tle gleb.

Lasy w gospodarce człowieka odgrywały zawsze dużą rolę i jakkolwiek nie można w stosunku do większych kompleksów leśnych powiedzieć, że były we wczesnym średniowieczu terenem całkowicie niezaludnionym, nie stanowiły zupełnych pustkowi. Stosunkowo ścisły materiał kartograficzny, obrazujący zasięg lasów, pochodzi z końca XVIII wieku. Zestawienie więc na mapie obszarów leśnych z osadnictwem wcześniejszych okresów nie dałoby na pewno dokładnych wyników. Toteż zasięg lasów zestawiałam z mapą osadnictwa z XVII i XVIII w., okresu większej i masowej trzebieży i zajmowania tych terenów pod uprawę.

Sieć rzeczna posiadała zawsze znaczenie w rozmieszczeniu wsi i działała na nie przyciągająco. Dlatego też na mapach wszystkich etapów rozwoju osadnictwa zaznaczyłam sieć rzeczną w jej zasadniczym zarysie.

Całość zagadnienia rozwoju sieci osadniczej przedstawiłam na tle rozwoju form życia społeczno-gospodarczego, gdyż jest ono niewątpliwie decydującym czynnikiem, normującym siłę osadnictwa i zagęszczenie jego sieci. W tym celu podzieliłam całość omawianego rozwoju osadnictwa na 5 okresów, związanych ze zmianami w ustroju społeczno-gospodarczym. Pierwszy okres sięga do roku 1253, tzn. do momentu lokacji lewobrzeżnego Poznania, a więc punktu zwrotnego w historii miasta i jego roli jako poważnego już ośrodka wymiany towarowej. Do tego momentu w okresie monarchii wczesnofeudalnej i rozdrobnienia feudalnego przeważa gospodarka rolna, oparta wyłącznie na rencie naturalnej lub odrobkowej.

Drugi okres obejmuje lata 1253—1400, tzn. okres narastania renty pieniężnej i nasilenia osadnictwa czynszowego na tzw. prawie niemieckim. Trzeci okres to lata od 1401—1600, zawiera przechodzenie na gospodarkę folwarczną opartą na pańszczyźnie, tj. rencie odrobkowej. Czwarty okres obejmuje lata 1601 do 1800, okres upadku feudalizmu i ponownego przechodzenia w rolnictwie na rentę pieniężną, której wyrazem jest druga wielka fala kolonizacyjna. Wreszcie piąty i ostatni okres omawia osadnictwo lat 1801 do mniej więcej 1930 roku. Odpowiada to okresowi wzmocnienia się układu kapitalistycznego w ramach feudalizmu (do r. 1850) i epoce kapitalizmu.

Zasięg badanego terytorium ustaliłam w ten sposób, że wybrałam obszar najbliższego wpływu Poznania. Ponieważ chodziło o ujęcie rozwojowe osadnictwa aż do najnowszych czasów, należało wybrać taki obszar, którego przedśledzenie zobrazowałoby wpływy wzajemne Poznania i okolicy poprzez wszystkie wieki. Zatem trzeba było objąć mniej więcej jednakowo wielkie terytorium ze wszystkich stron Poznania. Jednakże w odniesieniu do pierwszych etapów osadnictwa terytorium badane nie powinno było sięgać na obszary, które podlegały wpływom innych ważnych ośrodków plemiennych, a więc na wschód nie powinno było obejmować terytorium związanego z Gniezmem, na południu ze Śremem i Pызdrami. Na północ i zachód ważniejsze ośrodki leżały zbyt daleko i oddzielone były puszciami (Międzyrzecz, Santok), by rozciągać aż w ich pobliże teren bezpośredniego wpływu miasta Poznania. W tych kierunkach przyjąłam więc odległości wynikłe z analizy wpływów na wschód i południe. Można było to tym pewniej uczynić (to schematyczne cięcie), że dotychczas badacze uważali stare nadwarciańskie lewobrzeżne osadnictwo za późniejsze niż prawobrzeżne.

Tak więc terytorium badane objęło na południu Pradolinę Warszawsko-Berlińską wraz z równoleżnikowym biegiem Warty, na północy ponowny skręt Warty ku zachodowi aż po Obrzycko. Na wschodzie sięgnęło po Jezioro Lednickie, na zachodzie po Jezioro Bytyńskie. Jest to odległość mniej więcej po 30 km na wschód i zachód od Poznania i po 35 km na północ i południe. Poznań zatem znalazł się w środku prostokąta o powierzchni 4.200 km². Teren ten można uważać za przykładowy wycinek Wielkopolski ze specjalnym nasileniem zagadnień związanych z Poznaniem.

Podstawą pracy musiało być ustalenie dat powstania osiedli. W tym celu stworzyłam kartotekę wszystkich miejscowości, znajdujących się na mapie współczesnej 1:100.000 z oznaczeniem dzisiejszej przynależności administracyjnej. Z kolei na podstawie szeregu dostępnych mi opracowań i źródeł oznaczyłam najstarszą datę występowania miejscowości w źródle i podzieliwszy osiedla na 5 okresów rozwojowych naniosłam je z odpowiednim znakowaniem na wspólną mapę roboczą.

Teraz należało wykonać mapy z poszczególnymi etapami osadnictwa. Wybrałam metodę przedstawienia na oddzielnych planszach każdego wydzielonego okresu osadniczego, gdyż jedynie wtedy uzyskuje się jasny obraz, pozwalający na wykrywanie pewnych prawidłowości oraz na wysnuwanie wniosków¹⁴. Historycy chętnie używają metody kumulowania wszystkich osad na jednej mapie, co niewątpliwie pozwala na pewną syntezę całości osadnictwa¹⁵, daje jednak najczęściej obraz dosyć chaotyczny i niejasny, bez możliwości objęcia etapów narastania sieci osad, a więc precyzyjnego uchwycenia zasadniczego i najważniejszego momentu ich rozwojowości. Takie syntetyczne ujęcie kartograficzne zagadnienia możliwe jest jedynie dla zupełnie małego obszaru i niewielkiej ilości osad.

W pewnym wypadku zaszła w tej pracy konieczność połączenia dwóch etapów osadniczych na jednej mapie, odróżniam je wtedy odrębnymi znakami. Na ostatniej mapie umiejscowiłam bez zróżnicowania wszystkie osady dla wykazania zagęszczenia sieci osadniczej i możliwości porównania jej z gęstością poszczególnych etapów. Tylko najnowsze osady odróżniłam specjalnym znakiem.

Powyżej już zaznaczyłam, że podstawą kartoteki osadnictwa były miejscowości współczesne według mapy WIG'u o podz. 1 : 100.000. Prócz nich uwzględniłam jeszcze te z zaginionych a występujących w źródłach miejscowości, które udało się dokładnie zlokalizować. Umieściłam je na mapach poszczególnych okresów, nie figurują one natomiast na mapie ostatniej, przedstawiającej współczesne zagęszczenie sieci osadniczej.

Bardzo ważnym momentem jest powiązanie poszczególnych etapów z różnymi elementami środowiska geograficznego. Pozwala ono niejednokrotnie na rozumenie pewnych praw rozwoju życia gospodarczo-społecznego i ustalenie, do jakiego stopnia elementy środowiska geograficznego wpływały na formowanie się sieci osadniczej i w jakim stopniu i kiedy osadnictwo to stało się niezależ-

¹⁴ Metodę tę stosowałam już w moich pracach nad osadnictwem Ziemi Lubuskiej.

¹⁵ Hładyłowicz K., Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV—XIX wieku, Lwów 1932.

nym od warunków naturalnych. I tu również przy przedstawieniu środowiska geograficznego należało poszczególne elementy wydzielić i przedstawić na odrębnych mapach¹⁶, gdyż jedynie wtedy — podobnie jak to ma miejsce przy okresach osadniczych — uda się uchwycić zasięg i rolę tego elementu w zjawiskach osadniczych. Tak dokładna mapa, jak mapa z podziałką 1:100.000, posiadająca wszystkie elementy, ma takie nagromadzenie symboli, że nie pozwalała na łatwe powiązanie zjawisk środowiska geograficznego z osadnictwem.

Z elementów fizjograficznych uwzględniłam na mapie następujące: sieć rzeczną, gleby z morfologią, bagna i podmokłe łąki, lasy. Wszystkie elementy mają zasięg nakreślony według mapy 1:100.000 WIG'u, tzn. z roku ok. 1930. Dotychczas brak jeszcze dokładnego opracowania historycznych zmian krajobrazu Wielkopolski. Te, które istnieją¹⁷, wykazują takie braki i niedokładności albo są przedstawione w tak małych rozmiarach, że trudno się było na nich oprzeć. Uważałam zatem za lepsze wyjście z sytuacji — podanie dzisiejszego stanu. Jedynie zasięg współczesnych lasów uzupełniłam zmianami lasu z końca XVIII w. z mapy Gilly'ego¹⁸, gdyż zmiany te, powstałe stosunkowo niedawno, a widoczne u Gilly'ego, wiązały się zasadniczo z rozwojem osadnictwa w XVII i XVIII wieku. W przyszłości, gdy zostanie dokonana praca odtworzenia zmian krajobrazu Wielkopolski, wnioskowanie o korelacjach zjawisk gospodarczych, osadniczych i środowiska geograficznego może być pełniejsze i skuteczniejsze.

Z siecią rzeczną wiąże się w ten czy inny sposób osadnictwo poprzez wszystkie okresy. Jest to poza tym element orientacyjny dla lokowania miejscowości i wszelkich innych zjawisk. Toteż umieściłam zasadniczą sieć rzeczną na wszystkich mapach. Inne elementy, jak gleby, wraz z morfologią, łąki i bagna, wykreśliłam z tymi etapami osadnictwa, które wydawały mi się najbardziej z nimi powiązane. Dalsze korelacje zjawisk przeprowadziłam przez kolejne zestawianie wszystkich map ze sobą. Niestety, względy techniczne nie pozwalają mi mnożyć i tak już dużej ilości map, ani użyć oleatów. Na ostatniej mapie naniósłam linie kolejowe z przełomu XIX na XX w., jako ważny czynnik w rozwoju gospodarki kapitalistycznej, szukając i w tym pewnych powiązań z osadnictwem.

3. Ocena materiałów

Literatura dotycząca Wielkopolski, tak z zakresu zagadnień geograficznych jak historycznych, jest dość obfita. Są to prace monograficzne regionalne, oparte na badaniach terenu lub źródeł, oraz prace ogólniejsze, syntetyczne. Źródła historyczne nie wchodzą w niniejszym opracowaniu w rachubę, gdyż badania i ocena ich leżą w kompetencji historyka.

¹⁶ Metodę tę zastosował z dużym powodzeniem Uhorczak w Atlasie Zużycia Ziemi woj. Lubelskiego. Stosuje się ją również w pracach Atlasu Wczesnodziejowego Polski.

¹⁷ Hładyłowicz, o. c.; Maas W., Die Entstehung der Posener Kulturlandschaft, Poznań, 1927.

¹⁸ Gilly, Spezialkarte von Südposen. Podz. 1:155.200. R. 1802/3.

Literatura z zakresu geografii historycznej była omawiana i oceniana już wielokrotnie, wystarczy więc krótkie wyliczenie dzieł, z których korzystałam przy opracowaniu geograficznego wstępu od osadnictwa. Są to więc¹⁹ przedwojenne prace: St. Pawłowskiego, K. Wójcika, J. Mikołajskiego i powojenne: W. Szafera, B. Krygowskiego, S. Majdanowskiego, S. Pietkiewicza. Z niemieckiej literatury zawsze można jeszcze sięgnąć do Schützege, Wolstedta, Maasa czy Geislera, jakkolwiek prace ich są już pod pewnym względem przestarzałe.

Najnowsze opracowanie geografii Wielkopolski (praca zbiorowa pod redakcją B. Krygowskiego) jeszcze się nie ukazała w druku i na korzystanie z całkowicie nowych i wszechstronnych opracowań naszych badaczy wypadnie niestety jeszcze poczekać.

Wskutek ograniczonych ram niniejszego artykułu nie mogę również w dostatecznej mierze omówić wszystkich prac historycznych, osadniczych, geograficzno-historycznych i metodologicznych. Muszę się ograniczyć znowu do wyliczenia najważniejszych pozycji oraz oceny tych, które dla niniejszej pracy były podstawą lub wymagają zwrócenia uwagi na niedokładności czy błędy.

Badanie rozwoju osadnictwa musi uwzględniać w równej mierze środowisko geograficzne jak i przemiany społeczno-gospodarcze i ich tło historyczne. Dlatego też zagadnienie wzajemnego wpływu środowiska geograficznego i społeczności ludzkiej w jej gospodarowaniu na powierzchni ziemi wysuwa się na jedno z miejsc czołowych.

Stanowisko swe w odniesieniu do tego zagadnienia precyzuje J. Stalin w pracy pt. „Historia WKP(b)“²⁰. Wypowiadają się również liczni geografowie i historycy radzieccy i polscy. Z radzieckich geografów najbardziej poczytną z tego zakresu jest praca Sauszki²¹ „Klasyki marksizmu-leninizmu wobec podstawowych zagadnień wzajemnego oddziaływania społeczeństwa i środowiska geograficznego“, Iwanow-Omskiego „Istoriczeskij matierializm o roli geografczeskoj sriedy w razwitiu obszczestwa“. Z polskich geografów²² wypowiada się na

¹⁹ Pawłowski St., O kształtach powierzchni i podziale Wielkopolski na krainy. *Bad. Geogr. n. Polską pn. zach.*, zes. 6—7, Poznań 1931; Pawłowski St., *Geograficzny krajobraz i położenie Poznania*, Ks. Pam. Miasta Poznania, Poznań 1929; Wójcik K., *Szkic budowy geologicznej podłoża miasta Poznania*. Ks. Pam. Miasta Poznania 1929; Mikołajski M., *O powstaniu tzw. pradoliny Warszawsko-Berlińskiej*. *Bad. Geogr. n. Polską pn. zach.* zes. 2—3, R. 1927; Szafer Wł., *Schyłek plejstocenu w Polsce*. Warszawa 1952, *Z badań czwartorzędu w Polsce*. Tenże, *Epoka lodowa*, Warszawa 1950; Krygowski B., *Ily warwowe w okolicy Poznania*. *Bad. Geogr.* zes. 8, Poznań 1934; Tenże, *Morfologia dorzecza Odry*. *Monografia Odry*. Poznań 1948; Czekalska A., Krygowski B., Zajchowska S., *Przewodnik wycieczkowy zjazdu PTG*. Poznań 1948; Majdanowski S., *Zagadnienie rynien jeziernych na niżu europejskim*. *Bad. Fizjogr. nad Polską Zach.*, zes. 1. 1950; Pietkiewicz S., *Podział morfologiczny Polski pn. i środk.*, *Czas. Geogr.* 1947, zes. 1—4; Schütze H., *Das Posener Land*, Poznań 1924; Maas W., *Die Entstehung der Posener Kulturlandschaft*, Poznań 1927; Wolstedt P., *Das Eiszeitalter*. Stuttgart 1929.

²⁰ Stalin, o. c.

²¹ Sauszkin, o. c., Iwanow-Omskij, *Istoriczeskij matierializm o roli geografczeskoj sriedy w razwitiu obszczestwa*, 1950.

²² Fleszar M., *O wpływie środowiska geograficznego na rozwój społeczny*, *Myśl Współczesna* 4, kwiecień 1950, Tenże, *Klasyki marksizmu o geografii*, *Geogr. w szkole*, R. 1949, zes. 2; Leszczycki S., *Współczesne zadania geografii* *Geogr. w szkole* 1949, nr 4—5; Tenże, *Stan geografii w Polsce*, *Przegl. Geogr.* T. XXIII, Warszawa 1953.

łamach czasopism M. Fleszar: „O wpływie środowiska geograficznego na rozwój społeczny“ i „Klasyki marksizmu o geografii“. Leszczycki precyzuje swe marksistowskie stanowisko w tym zakresie w artykułach: „Współczesne zadania geografii“ i „Stan geografii w Polsce“.

Zagadnienie przedmiotu i metod badawczych geografii historycznej²³ omawia Jacuński w pracy „Geografia historyczna jako dyscyplina naukowa“, A. Arnold w książce pt. „Geografia historyczna Polski“, a ostatnio w obszernym artykule G. Labuda, który stara się zresumować i ocenić wszystkie dotychczasowe wypowiedzi na temat geografii historycznej oraz podaje nowe ujęcie przedmiotu z zakresu badań tej dyscypliny naukowej. Artykułem dyskusyjnym i w pewnym sensie odpowiedzią udzieloną historykowi przez geografa jest artykuł M. Dobrowolskiej: „Przedmiot i metoda geografii historycznej“.

Ponieważ praca Hładyłowicza, na której początkowo się oparłam ustalając daty występowania miejscowości w „Kodeksie Wielkopolski“²⁴, w „Kodeksie a w szeregu wypadków nieściśła i błędna, musiałam sięgnąć do innych opracowań źródłowych. Uczyniłam to mniej więcej przy 40% miejscowości. Niestety, nie mogłam zrobić tego dla wszystkich osad, gdyż nie pozwolił na to czas ograniczony. Zresztą pracę tę lepiej i dokładniej wykona historyk; sprawdzałam więc daty występowania miejscowości w „Kodeksie Wielkopolski“²⁴, w „Kodeksie Dyplomatycznym“ Raczyńskiego, w pracach ks. Kozierowskiego, w „Rejestrze poborowym województwa kaliskiego 1618—1620“ Parczewskiego, w „Aktach Radzieckich“ K. Kaczmarczyka, w „Repertorium polskich dokumentów“ Budkowej, w „Księdze uposażenia diecezji poznańskiej z r. 1510“ Nowackiego, w pracach Calliera i pracy Pawińskiego „Polska XVI w.“, pracy Łukaszewicza „Historyczno-statystyczny obraz miasta Poznania“.

Z niemieckich opracowań²⁵ korzystałam z Warschauera „Die städtischen Archive d. Prov. Posen“ i Wuttkego „Städtebuch des Landes Posen“.

Ogólne zagadnienia rozwoju krajobrazu kulturalnego omawia M. Dobrowolska²⁶ w pracy powojennej. Zmiany krajobrazu wielkopolskiego opracował

²³ Jacuński W., Geografia historyczna jako dyscyplina naukowa, Biuletyn P. T. G. 1952, nr 16/6; Arnold S., Geografia historyczna Polski, Warszawa 1951; Labuda G., Uwagi o przedmiocie i metodzie geografii historycznej, Przegł. Geogr., T. XXV, zesz. 1; Dobrowolska M., Przedmiot i metoda geografii historycznej, Przegł. Geogr. T. XXV, zesz. 1.

²⁴ Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski T. I—IV, Poznań 1877; Raczyński K., Kodes Dyplomatyczny Wielkiej Polski, Poznań 1840; Kozierowski St., Badania nazw topograficznych, tom 1—8, Poznań 1914—1949; Parczewski A., Rejestr poborowy woj. kaliskiego 1618—1620, Warszawa 1879; Kaczmarczyk K., Akta radzieckie Poznania, t. I, II i III, Poznań 1925—1948; Kozłowska-Budkowa Z., Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, zesz. 1, Kraków 1937; Nowacki J., Księga uposażenia diecezji poznańskiej z r. 1510, Poznań 1950; Callier E., Powiat pyzdrowski w XVI stuleciu i inne, Poznań 1888, Pawiński A., Polska XVI wieku, Łukaszewicz J., Historyczno-statystyczny obraz m. Poznania, Poznań 1878.

²⁵ Warschauer A., Die städtischen Archive d. Prov. Posen, Leipzig 1901; Wuttke H., Städtebuch des Landes Posen, Leipzig 1877.

²⁶ Dobrowolska M., Dynamika krajobrazu kulturalnego, Prz. Geogr. T. XXI, zesz. 3—4.

W. Maas²⁷ i Hładylowicz, którego książka mająca za temat rozwój osadnictwa, wykonana z dużym nakładem pracy, służyła długo i z pożytkiem wielu historykom i geografom, przy dzisiejszym stanie nauki jest jednak już niewystarczająca i wymaga dokładniejszych badań tak materiałów historyczno-kartograficznych, jak i źródeł pisanych. Metoda przedstawiania zmian krajobrazu musi być bardzo dokładna; wymaga ona precyzyjnych sposobów przedstawienia kartograficznego, czego właśnie brak jest w pracy Hładylowicza.

Ze zmian elementów środowiska geograficznego Hładylowicz ogranicza się właściwie do przedstawienia przede wszystkim zmian szaty leśnej Wielkopolski, zmiany innych elementów potraktował dosyć krótko. Zmiany szaty leśnej przedstawione są na mapie-załączniku. Największe właśnie zastrzeżenia budzi mapa. Jest ona jak na całą Wielkopolskę zbyt małych rozmiarów i nie może dać dokładnego obrazu, poza tym poszczególne przestrzenie leśne z różnych okresów, przedstawione coraz to większym nasileniem koloru zielonego, są bardzo niedokładnie na siebie nakładane, co musi dawać niejednokrotnie obraz fałszywy. Również łączenie na jednej mapie bez odróżnienia od siebie przestrzeni leśnych i bagien wydaje mi się niesłuszne, zwłaszcza że autor nie czyni tego dla w. XX, lecz jedynie dla lasów z poprzednich okresów. Zatem kolor zielony w pewnym wypadku na tej samej mapie oznacza tylko lasy, w innym lasy i bagna. Takie ujęcie ogromnie myli czytelnika, który na ogół całą przestrzeń zieloną uważa za lasy. Załączona mapa gleb jest w innej podziałce niż mapa osadnicza, nie daje więc żadnej możliwości porównania jej czy to z szatą leśną, co niewątpliwie ma duży związek ze sobą, nie można też nałożyć osiedli na gleby, a przecież przy podawaniu gleb głównie chodzi o korelację ich z osadnictwem. Przy tej okazji omówię od razu sposób przedstawienia osadnictwa na tejże mapie. Autor na niej lokuje wszystkie miejscowości do r. 1600, umieszczając na oddzielnym oleacie jedynie osady od 1601—1800. Skutkiem tego nagromadzenie osad na jednej mapie jest tak znaczne, a rozróżnienie maleńkich znaków na osady poszczególnych wieków tak mało widoczne, że wysnuwanie jakichkolwiek wniosków i korelacji jest w małym jedynie stopniu możliwe. Poza tym spozstrzegłam szereg pomyłek w lokalizacji miejscowości. Niektóre też z osad umieszczone na mapie nie figurują w spisie i na odwrot.

Z prac ogólnych i szczegółowych archeologicznych²⁸ posługiwałam się pracą Hensla „Słowiańszczyzna wczesno-średniowieczna“ i „Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej“, Dyliska „Pracami o osadnictwie epoki kamiennej przełomowej doliny Warty i o osadnictwie grodowym Wielko-

²⁷ Maas W., Die Entstehung der Posener Kulturlandschaft, Poznań 1927.

²⁸ Hładylowicz o. c.

²⁹ Hensel W., Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna, Poznań 1952. Tenże, Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej, tom I. — Poznań 1950, tom II. — 1953. Dylisk J., Osadnictwo epoki kamiennej w przełomowej dolinie Warty pod Poznaniem, Bad. Geogr. nad Polską pn. zach., zes. 6—7. R. 1931; Tenże, Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski, Bad. Geogr. nad Polską pn. zach., Poznań 1936, zes. 16—17; Kowalenko W., Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII—XII w.) Poznań 1938.

polski, Kowalenki „O grodach i osadach grodowych w Wielkopolsce“, Piaszykówny³⁰ „Pradzieje miasta Poznania“.

Grody kasztelańskie i inne oznaczyłam na mapie nr 1 według Arnolda³¹.

Podstawą naszkicowania tła gospodarczo-społecznego w jego rozwoju historycznym była książka Rutkowskiego „Historia gospodarcza Polski“³². Zagadnienie kolonizacji niemieckiej i rozwoju renty feudalnej oparłam na pracy Kaczmarczyka i Szanieckiego³³, sprawy narodowościowe i społeczne kolonizacji niemieckiej na pracy Z. Kaczmarczyka³⁴. Pewne szczegóły o stosunkach własnościowych XIII w. oparłam na pracy Szanieckiego „Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w.“ i pracy Kolańczyka „Studia nad relikdami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce“³⁵. Z krytycznych prac osadniczych posłużyłam się artykułem Buczka³⁶ „Z nowszych badań nad osadnictwem ziem Polski w średniowieczu“. Podstawową pracą osadniczą Wielkopolski jest wymieniona wyżej praca Hładyłowicza. Kolańczyk³⁷, badający zagadnienie osad służebnych w Polsce, podaje w krótkim streszczeniu sprawozdanie z postępów tej pracy i jej wytycznych. Prace historyczno-osadnicze wczesnego średniowiecza daje W. Warężak³⁸. Prace Tycy i Kędzierskiej³⁹ zużyłam do oznaczenia wsi, które w okresie pierwszej kolonizacji na tzw. prawie niemieckim były na tym prawie lokowane. Zagadnienie osad tzw. holenderskich na ziemiach polskich omawia Baranowski, a w dawnym powiecie poznańskim — Rusiński⁴⁰. Do celów porównawczych posłużyła mi praca tegoż autora o historii wsi na Pomorzu Zachodnim⁴¹.

Do prac geograficzno-osadniczych należą: znana i wielokrotnie razy oceniana praca Zaborskiego⁴², następnie praca Dylika⁴³, którą omawiam na innym miejscu, wreszcie niemieckie prace Bartena, Schmidta, Bernarda⁴⁴.

³⁰ Piaszykówna M., Pradzieje miasta Poznania, Poznań 1952.

³¹ Arnold S., Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (XII—XIII w.), Kraków 1927.

³² Rutkowski J., Historia gospodarcza Polski, t. I. czasy przedrozbiorowe, wyd. III rozszerzone, Poznań 1947; T. II. czasy porozbiorowe, Poznań 1950.

³³ Kaczmarczyk Z., Szaniecki M., Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej, Czasopismo Prawno-Historyczne t. III, Poznań 1946.

³⁴ Kaczmarczyk Z., Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry, Poznań 1946.

³⁵ Szaniecki M., Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w., Poznań 1938. Kolańczyk K., Studia nad relikdami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce, Poznań 1950.

³⁶ Buczek K., Z nowszych badań nad osadnictwem ziem Polski w średniowieczu, Przgl. Hist., S. II, t. XIV, r. 1937—38.

³⁷ Kolańczyk K., Osady służebne w Polsce, Sprawozd. PAU, T. LI (1950).

³⁸ Warężak J., Rozwój uposażenia arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego w średniowieczu, Lwów 1929, Tenże, Osadnictwo kasztelanii łowickiej (1136—1847), cz. I,

³⁹ Tyc T., Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim (1200—1333), Poznań 1924, Kędzierska Z., Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w l. 1400—1434, R. Hist., Poznań 1938 R. XIV, zesz. 1.

⁴⁰ Baranowski I., Wsie holenderskie na ziemiach polskich, Przgl. Hist., T. XIX, z. 1; Rusiński W., Osady tzw. „Oleńców“ w dawn. woj. poznańskim, Poznań 1939.

⁴¹ Rusiński W., Rys historyczny wsi na Pomorzu Zachodnim z ziemią lubuską, Czas. Wiejskie na Z. O., zesz. 3, Warszawa 1947.

⁴² Zaborski L., O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu, Kraków 1926.

⁴³ Dylak J., Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi, 1948; Zajchowska S., Owałnica, typ starej wsi m. Łabą a wsch. granicą Pomorza Mazowieckiego, Przgl.

Zagadnienia miejskie z racji odbudowy zniszczeń wojennych oraz stale postępującej w dobie socjalizmu urbanizacji wsi stają się coraz bardziej palące. Toteż pojawiają się liczne prace tak z zakresu metodologii badań miejskich, jak szczegółowych opracowań geograficzno-gospodarczych, historycznych czy urbanistycznych.

Prace ogólne geograficzne dają Kostrowicki i Dziewoński⁴⁵, ujęcia historyczno-metodologiczne zagadnień miejskich Piekarczyk i Małowist⁴⁶ oraz Ptaśnik. Maleczyński omawia historię najstarszych targów w Polsce⁴⁷, historię i rozplanowanie miast wielkopolskich znajdziemy w znanej powszechnie pracy Müncha⁴⁸. Langego lokację miast wielkopolskich⁴⁹ zużyłam do datowania lokacji miast XV wieku.

Prace o genezie i rozplanowaniu miast Polski zachodniej prowadzone są pod kierunkiem Z. Kaczmarczyka⁵⁰.

Z niemieckiej literatury o miastach wielkopolskich piszą Dalchow i Maas⁵¹.

W pewnych wypadkach do sprawdzenia dat wzmiankowania najstarszych osad posłużyła mi praca inwentaryzacyjna zabytków sztuki Wielkopolski Kothego i praca Wilińskiego o granitowych kościołach Wielkopolski⁵².

Z map za podstawę do lokalizacji osad oraz do odtworzenia elementów środowiska geograficznego używałam map WIGu o podziałce 1 : 100.000⁵³. Uważam też, że wszelkie prace z tego zakresu, mające posiadać wymaganą przez naukę dozę dokładności, powinny używać map w tej podziałce. Do odtworzenia szaty leśnej XVIII w. oraz do datowania niektórych miejscowości tegoż wieku posłużywałam się mapą Gilly'ego⁵⁴. Ograniczony czas nie pozwolił mi już na wyzy-

Zach. Nr. 9—10, R. 1950; Kiełczewska M., Osadnictwo wiejskie Wielkopolski, Bad. Geogr. n. Polską pn. zach., zesz. 6—7, Poznań 1934.

⁴⁴ Barten H., Die Siedlungen in Südwestposen, Wrocław 1933; Schmidt E., Deutschtum im Lande Posen, Bydgoszcz 1904; Bernard W., Das Walhutendorf in Schlesien, Wrocław 1931.

⁴⁵ Kostrowicki J., O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast, Przegl. Geogr., T. XXIV, zesz. 1—2, 1952. Dziewoński K., o. c.

⁴⁶ Piekarczyk S., o. c.; Małowist M., Tezy do dyskusji nad budową miasta średniowiecznego, Prace I. U. A., R. I. zesz. 2, W-a 1951; Ptaśnik J., Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce, W-a 1949.

⁴⁷ Maleczyński K., Najstarsze targi w Polsce i ich stosunek do kolonizacji na prawie niemieckim, Studia n. hist. prawa w Polsce, X, zesz. 1, Lwów 1926.

⁴⁸ Münch H., Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV w. Kronika m. Poznań 1946.

⁴⁹ Lange O., Lokacja miast Wielkopolski właściwej na prawie niemieckim w wiekach średnich, Pam. Hist. Prawny, Lwów 1923 r.; Zieliński Z., Rozwój m. Poznania od końca X do XVIII w., Kronika m. Poznania, R. XX, Nr 4, Poznań 1949.

⁵⁰ Patrz niniejszego artykułu przyp. 5.

⁵¹ Dalchow O., Die Städte des Warthelandes, Leipzig 1910; Maas, o. c.

⁵² Kothe J., Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Prov. Posen, Berlin 1896; Wiliński S., Granitowe kościoły wiejskie XII w. w Wielkopolsce, Przegl. Zach. R. VIII, nr 11/12, Poznań 1952.

⁵³ Mapy WIGu pdz. 1 : 100.000 arkusze: Szamotuły, Buk, Kościan, Rogoźno, Poznań, Śrem, Gniezno, Września, Pyzdry.

⁵⁴ Mapy Gilly'ego, Spezialkarte von Südproussen, podz. 1 : 155.200, r. 1802/3.

skanie bogatych zbiorów map historycznych odnoszących się do terytorium Wielkopolski. Za podkład do morfologii i zróżnicowania glebowego posłużyła mi mapa geologiczna WIGu⁵⁵, dla uzupełnienia danych glebowych mapa Hollsteina⁵⁶ i przygotowana do monografii Wielkopolski mapa glebowa K. W. N. ichidzego. Z mapy Langhausa⁵⁷ czerpałem dane o działalności pruskiej Komisji Kolonizacyjnej.

II

1. Powstanie krajobrazu naturalnego okolic Poznania

Krajobraz Wielkopolski niemal w całości powstał pod wpływem działalności akumulacyjnej i erozyjnej lądolodu skandynawskiego i jego wód. W epoce plejstoceńskiej ogromne masy lodu nasunęły się z Półwyspu Skandynawskiego na Europę środkową i pokryły prawie całą Polskę aż po krawędzie gór. Lądolód przyniósł ze sobą ogromne ilości materiału w postaci glin, piasków, żwirów i głazów i częściowo zasmarował nim poprzednią rzeźbę, a częściowo urozmaicił — sypiąc wzgórza morenowe.

Warstwy ziemi przeddyluwialne w okolicach Poznania nie wykazują wielkiego urozmaicenia i śladów górotwórczych zaburzeń, co świadczy o tym, że powierzchnia Wielkopolski przed nadejściem lodowca była raczej płaska. Są to utwory trzeciorzędowe dwóch wyraźnie oddzielających się formacji⁵⁸, mianowicie warstwy miocenne burowęgłowe z wkładkami węgla brunatnego, oraz leżące na nich młodsze warstwy plioceńskie z łałami pstryimi poznańskimi. Warstwy burowęgłowe na omawianym obszarze nie wychodzą na powierzchnię, nie miały też większego znaczenia dla gospodarki ludzkiej, gdyż węgiel brunatny nie występuje tu w większych warstwach, a wszelkie próby eksploatacji z powodu ciężaru grubego stropu oraz silnego nawodnienia terenu — zawodziły⁵⁹. Natomiast łał poznański, zwane pstryimi od kolorowych przymieszek związków żelaza, występują tu w warstwach o miąższości 20—100 m. Wychodzą one na powierzchnię w dolinie Warty na przestrzeni od rzeki Proсны aż po Obrzycko, czyli na całym odcinku naszego terenu. łał te stały się ważną podstawą przemysłu ceramicznego od najdawniejszych czasów. łał plioceńskie w wielu miejscach są zaburzone i sfaldowane, co przypisuje się działalności uciskającej i wygniatającej lodowca. Ślady tych zaburzeń zanikają już na głębokości 100—150 m.⁶⁰

⁵⁵ Krygowski B., Przeglądowa mapa geologiczna, podz. 1:300.000, WIG Arkusze C 2 Poznań 1947.

⁵⁶ Hollstein W., Bodenkarte der alten deutschen Ostgebiete, podz. 1:300.000, Berlin 1940.

⁵⁷ Langhans P., Karte d. Tätigkeit der Ansiedlungskommission für die Provinzen Westpreussen und Posen 1886—1901, podz. 1:500.000 Gotha Justus Perthes 1901.

⁵⁸ Wójcik K., o. c., s. 125.

⁵⁹ Pawłowski S., o. c., s. 107.

⁶⁰ Czekalska A., Krygowski B., Zajchowska S., Przewodnik wycieczek zjazdu P. T. G., s. 6.

Po okresie trzeciorzędowym nastąpiło w plejstocenie gwałtowne oziębienie klimatu i silne opady, wskutek czego utworzony w Skandynawii lodowiec trzykrotnie nasuwał się na Europę Środkową. Wielkopolska była tym terenem, na którym pozostawiły swoje ślady wszystkie trzy zlodowacenia. Oczywiście, że ostateczny kształt dzisiejszym formom terenu (nie licząc działalności innych sił w holocenie) nadał powierzchnię Wielkopolski ostatni lodowiec, zwany Varsovien II⁶¹. Formy powierzchni powstałe w plejstocenie na terenie Wielkopolski podzielić można na trzy grupy:

1. Największy obszar zajmuje płaska lub falista równina moreny dennej, zwana wysoczyzną.
2. Wysoczyzna tworzy płyty utworów dyluwialnych, poprzecinanych szerokimi dolinami polodowcowymi o dwóch zasadniczych kierunkach: a) kierunek równoleżnikowy mają tzw. pradoliny, na północy Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka, w środku Pradolina Warszawsko-Berlińska, a na południu Pradolina Barycko-Głogowska; b) doliny poprzeczne przełomowe o kierunku południkowym; są nimi począwszy od zachodu: dolina przełomowa Odry, Obry i Warty, szereg mniejszych dolin i rynien powstałych drogą erozji jeszcze pod lodowcem lub po jego ustąpieniu, a wypełnionych dziś rzeczkaami, potokami lub jeziorami.
3. Formy, nasadzone na wysoczyznę w postaci różnej wielkości i kształtu wzgórz, to przede wszystkim większe i wyższe wzgórza moreny czołowej, mniejsze i podłużne zwane ozami czy drumlinami⁶².

Omawiany wycinek obejmuje centrum Wielkopolski wraz ze wszystkimi najważniejszymi typami krajobrazu polodowcowego. Trzon krajobrazu stanowi tu wysoczyzna, nazwana w części swej na zachód od Warty Wysoczyzną Poznańską, na wschód od Warty Wysoczyzną Gnieźnieńską⁶³. Posiada ona przeciętną wysokość 80—90 m. n. p. m. Na południe od Obry i Warty rozciąga się Wysoczyzna Leszczyńska, oddzielona od wyżej wymienionych wysoczyzn Pradolina Warszawsko-Berlińska.

Środek terytorium przecina z południa na północ przełomowy odcinek doliny Warty, która na północy pod Obrzyckiem wchodzi już w odnogę Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej. Od zachodu ku wschodowi poprzez całe terytorium ciągną się wzgórza moreny czołowej środkowo-poznańskiej⁶⁴. Na południe od nich nagromadziły się większe płyty piasków i drobnych żwirów, wymytych z moreny przez wody topniejącego lodowca. Są to zandry, podchodzące od zachodu i wschodu prawie pod sam Poznań.

Cały teren poprzecinany jest szeregiem długich dolin, którymi płyną dopływy Warty. Większe zagłębienia tych dolin wypełnione są licznymi jeziorami, będącymi świadectwem młodości krajobrazu polodowcowego tej części Wielkopolski.

⁶¹ Szafer, Epoka lodowa, s. 39.

⁶² Krygowski B., o. c., s. 6—12.

⁶³ Pietkiewicz, o. c., s. 139—141, 162—164; Krygowski łączy Wysoczyznę Gnieźnieńską z Wysoczyzną Kujawską (Przew. op. cit. s. 83).

⁶⁴ Nazwę tę wprowadził Pawłowski St.

Utwory starszego, drugiego zlodowacenia⁶⁵, zwane za Szaferem Varsovien I, w formie piasków i żwirów spoczywają na iłach plioceńskich. Przez przepuszczalne piaski i żwiry przedostają się wody nawierzchnie, tworząc na nieprzepuszczalnych iłach ważny dla osadnictwa horyzont wodny. W dolinie Warty na granicy iłów i piasków wytryskują liczne źródła. Poziomą tej wody grunтовой był też podstawą do wiercenia licznych studzien⁶⁶.

Po ociepleniu się klimatu lodowiec Varsovien I cofnął się na północ, a w Polsce nastąpił okres zwany interglacją Masovien II⁶⁷. Okres ten dla okolic Poznania jest przez to charakterystyczny i ważny, że wtedy w zastoisku prawdopodobnie jeziernym osadzał się drobny muł, tzw. ily warwowe, będące doskonałym materiałem do wyrobu cegieł. Większość budynków ceglanych Poznania i okolicy wzniesiono z tego materiału. Jeziorzysko to w okresie interglacjalnym rozciągało się w okolicy Poznania jako szeroki basen o kierunku północno-południowym i miało swoje odnogi na północny i południowy wschód, w miejscach dzisiejszych dolin potoków Junikowskiego, Kopylskiego i Bogdanki. Doliny te wysłane są grubymi warstwami owych iłów. W dolinie Warty zostały one całkowicie wypłukane⁶⁸.

Podobne ily zastoiskowe w formie glin marglistych spotykamy w większej ilości koło Szamotuł.

Moreny czołowe, formujące się u krawędzi lodowca, mają zasadniczy kierunek z zachodu na wschód. Spotykamy je więc jako dosyć wysokie wzgórza na pd. od Jeziora Bytyńskiego (118 m), koło Tarnowa Podgórnego (108 i 103 m), jako Góra Moraska (154 m) i Góra Dziewicza (143 m), wreszcie koło Pobiedzisk (127 i 134 m). Poza tym głównym ciągiem morenowym spotykamy jeszcze morenę czołową na zachód od Mosiny jako Wzgórze Ludwikowskie. Dochodzą one do 124 i 132 m wysokości. W części północnej wyodrębnione wzgórza morenowe znajdują się na południe od Skoków (130 m).

Lodowiec w swej wędrówce ku południowi posuwał przed sobą zwały materiału, które w okresie jego topnienia i cofania się pozostawały na miejscu w formie moreny swobodnie osadzonej. Tak powstała w Wielkopolsce środkowej większość wzgórz morenowych. Gdy lodowiec w swej wędrówce natrafiał na wyniosłości, wygniatał i fałdował warstwy ziemi, powodując zaburzenia w ich pierwotnym układzie oraz piętrzył niesione ze sobą zwały glin, piasków i głazów, formując wyższe na ogół od poprzednich wzgórz, tzw. morenę piętrzoną. Są to wzgórza koło Jeziora Lusowskiego, cała partia moreny g. Morasko, morena koło Mosiny⁶⁹.

Do form wzgórzowych tego obszaru należą podłużne ozy, podobne do nasypów kolejowych, a powstałe wskutek usypania przez strumienie podlodowcowe piasków i żwirów w szparze lądolodu. Towarzyszą one dosyć masowo rynnę jezierną dymaczewsko-witobelskiej i dalej ciągną się aż poza Buk. Stanowią doskonały materiał do budowy szos⁷⁰.

⁶⁵ Śladów pierwszego zlodowacenia, tzw. Cracovien, na tym terenie brak.

⁶⁶ Pawłowski, o. c., s. 108. ⁶⁷ Szafer, o. c., s. 39.

⁶⁸ Krygowski, Ily warwowe w okolicy Poznania, s. 3—7, 36—38.

⁶⁹ Mikołajski J., o. c., s. 76; Krygowski B., Przeglądowa mapa geologiczna Polski C 2, Poznań, podziałka 1:300.000.

⁷⁰ Pawłowski S., Księga Pamiątkowa Miasta Poznania, s. 108—109.

Sieć rzeczna związana jest ściśle z genezą form dolinnych. Przeważający kierunek dolin, będących zarazem liniami fizjograficznymi terenu, jest z pn. zachodu na pd. wschód, rzadszy jest kierunek przeciwny: z pn. wschodu na pd. zachód, nieznaczna część ma kierunek południkowy. Trzonem sieci rzecznej jest oczywiście Warta, płynąca w swym południowym odcinku omawianego obszaru ze wschodu na zachód w Pradolinie Warszawsko-Berlińskiej. Począwszy od Śremu przybiera ona kierunek ku pn. zach. i płynie tak aż do Mosiny, a stąd przebija się doliną przełomową przez obszar czołowo-morenowy wprost ku północy. Mniej więcej od Radzimia kieruje się znów ku pn. zachodowi i wchodzi w odnogę Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej.

Rzeki mniejsze i potoki to na ogół dopływy Warty. Jest to więc lewobrzeżna Sama, płynąca w kierunku pn. zach. do Warty pod Obrzyckiem, Samica o kierunku również pn. zach. i wpadająca do Warty pod Kiszewem; dalej rzeki płynące w kierunku południowo-wschodnim: Bogdanka, Potok Junikowski, Wirynka, wreszcie Kanał Mosiński, uchodzący pod Mosiną do Warty i łączący się w obrębie zachodniego odcinka Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej z Obrą. Rzeka ta podpływa do pradoliny od południa w postaci Kanału Kościańskiego. Po wejściu do pradoliny rozdziela się na 3 kanały obrzańskie, które na linii Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej spinają rzekę Wartę z Odrą.

Prawobrzeżne dopływy Warty to Kamionka, łącząca się ze Średzką Strugą i Koplą, Bogdanka i Główna uchodzące do Warty pod Poznaniem oraz Wełna, która, przepływając szereg jezior, wije się licznymi zakrętami i uchodzi pod Obornikami do Warty.

Do największych lewobrzeżnych jezior należą: Bytyńskie, Kiekrz, Pamiątkowskie, Lusowskie, Niepruszewskie, Strykowskie, Witobelskie, Dymaczewskie, Góreckie; do prawobrzeżnych: Skrzyńskie, Kórnickie, Bnińskie, Swarzędzkie, Lednickie i koło Skoków Budziszewskie i Włókna.

Sieć rzeczna w dużej mierze wykorzystała stare, przeddyluwialne doliny, częściowo zapewne płynąc nimi pod lodowcem. Inne rzeki powstały w czasie zlodowacenia, część wreszcie uformowała lub wykończyła kształt swych dolin już w holocenie.

Najciekawszą a jeszcze niezupełnie ustaloną genezę posiada Pradolina Warszawsko-Berlińska⁷¹. Na omawianym terenie znajduje się środkowy i najciekawszy zarazem odcinek pradoliny od ujścia rzeki Proсны po Śrem, a częściowo też zachodni odcinek obrzański. Pradolina ta o zmiennej szerokości, wcięta jest w utwory dyluwialne, powstać zatem musiała w okresie dyluwialnym i podyluwialnym. Zachodzi jednak możliwość istnienia w tym miejscu dawniejszego zagłębienia o pochodzeniu dolinnym, a może nawet zapadliska tektonicznego. Bezpośrednią zależność pradoliny od podłoża poddyluwialnego śledzić można na odcinku warciańskim aż po Mosinę, gdyż wychodzą tu na wierzch starsze utwory, pozwalając stwierdzić zjawisko zależności od podłoża. Na odcinku Obry starsze utwory znajdują się bardzo głęboko, a więc niemożliwy byłby ich

⁷¹ Tematem tym zajmowało się wielu badaczy niemieckich, jak M a a s, K e i l h a c k, D e c k e, S o l g e r. Z polskich badaczy najobszerniejsze opracowanie daje M i k o ł a j s k i w cytowanej pracy.

wplyw na uformowanie się pradoliny. W tym miejscu jest zatem pradolina utworem czysto erozyjnym.

Pradolina, jak również dolina przełomowa Warty posiadają na zboczach stopnie, tzw. terasy, świadczące o stadiach coraz to głębszego wcinania się rzeki w podłoże, prawdopodobnie na skutek zmian bazy erozyjnej. Kiedy lodowiec stał na linii moreny środkowo-poznańskiej, a wody Warty płynęły na najwyższej terasie, odpływały one wtedy na zachód pradoliną ku Berlinowi i Morzu Północnemu. Równocześnie kierowały się Rynną Bnińską i Kopyłem ku północy, a nawet Doliną Czempieńską, tworząc szereg bifurkacji⁷². Możliwy jest też odpływ części wód Warty pod lodowcem ku północy, obecną doliną przełomową. Zatem już w okresie terasy najwyższej zaczęła się formować ta dolina. Dopiero po całkowitym ustąpieniu lodowca cała woda Warty popłynęła ku północy⁷³.

Przełomowy odcinek Warty o ogólnym kierunku pn.-pd. wcięty jest w podłoże na 30 m. Dolina jest na ogół dosyć wąska, przeważnie ma około 1 km. Posiada poszerzenie jedynie koło Rogalinka na przeszło 3 km i koło Poznania na 2,5 km. W miejscu przecięcia się doliny przez pas moren czołowych koło Czerwonaku ma zaledwie 0,5 km szerokości. Terasy doliny Warty odegrały ważną rolę w pierwotnym osadnictwie. Najniższa terasa wznosząca się 2—5 m nad poziom wody nosi nazwę terasy dolnej, zalewowej, gdyż w czasie wysokiego stanu wód często pokrywa się wodą. Stąd znajduje się na niej wiele starorzeczy. Ciągną się tu łąki podmokłe, zagajniki, dębiny, pastwiska, brak tu osiedli. Następna terasa, tzw. średnia (5—7 m nad rzeką), zachowała się w nielicznych miejscach. Znajduje się przy ujściu Bogdanki i między Główną a Cybiną. Chętnie zajmowana była przez osadnictwo, na niej znajduje się dzielnica Główna i część Starego Miasta Poznania. Najwyższa terasa, tzw. górna (15—20 m nad Wartą), wznosi się stromym stopniem. Jest często przez to niedostępna i nosi czasem nazwę „gór”. Wskutek tej stromości wybrzeża większe osady lokowały się w miejscach bocznych dopływów, gdzie dostęp do Warty był łatwiejszy⁷⁴. Takie właśnie obniżenie przy wejściu bocznych dolin do Warty wykorzystał Poznań.

W pradolinach gromadziły się piaski wymywane przez wody z wysoczyzny i moren. Lekkie i lotne piaski uformował wiatr w postaci wydm, przeważnie na terasie środkowej. Na omawianym obszarze znajdujemy ich najwięcej w Pradolinie Warszawsko-Berlińskiej i częściowo na północy w okolicach Obrzycka⁷⁵.

Ogólnie można powiedzieć, że okolice Poznania w sensie szerokim to typowy wycinek krajobrazu wielkopolskiego. Określamy go jako nizinno-pagórkowaty. Jest to przeważnie krajobraz zasypania lodowcowego oraz podlodowcowej i podlodowcowej erozji i denudacji⁷⁶.

⁷² Mikołajski, o. c., s. 74—77.

⁷³ Pawłowski, o. c., s. 111; Krygowski, Monografia Odry, s. 110—116.

⁷⁴ Pawłowski, o. c., s. 112—113.

⁷⁵ Pawłowski w swej pracy „O kształtach i podziale Wielkopolski” podaje w oparciu o kryteria morfologiczne nachylenia terenu i wysokości względnej podział Wielkopolski na niewielkie krainy geograficzne. Ponieważ podział ten jest dla niniejszej pracy zbyt szczegółowy, pomijam go w tekście. (Pawłowski, o. c., s. 141).

⁷⁶ Pawłowski, Ks. Pam. Miasta Poznania, s. 152.

2. Osadnictwo okolic Poznania do roku 1253

Wzajemne oddziaływanie środowiska geograficznego na człowieka i człowieka na środowisko w przeszłości jest przedmiotem badań przede wszystkim geografii historycznej⁷⁷.

Proces ten można odpowiednio opisać i zrozumieć jedynie „... przez powiązanie środowiska geograficznego z całokształtem przemian społeczno-gospodarczych ludzkości”⁷⁸. Na ogół przypuszcza się, że im dalej wstecz, im niższy był poziom narzędzi pracy, tym zależność człowieka od warunków przyrody była większa. W miarę zaś postępu organizacji społeczeństw i doskonalenia narzędzi pracy gospodarka ludzka stawała się coraz bardziej skomplikowana, a zarazem niezależność od warunków naturalnych coraz większa⁷⁹.

Człowiek coraz bardziej wykorzystuje środowisko geograficzne, nagina je do swej woli, coraz bardziej przeobraża przyrodę⁸⁰.

Na poszczególnych etapach rozwoju gospodarki różne elementy środowiska geograficznego związane są ściślej z procesem opanowywania przyrody przez człowieka. Spośród wielu tych czynników na czoło wysuwają się gleby. Od jakości gleb i gęstości zaludnienia w pewnym sensie zależne jest tempo zachodzących przemian społeczno-gospodarczych. Okolice, posiadające lepsze warunki glebowe, miały gęstsze zaludnienie, były też przeważnie własnością największych i najsilniejszych gospodarczo i politycznie feudałów, którzy szybciej i w większym stopniu mogli przenosić wsie na prawo czynszowe. To z kolei wpływało na proces kształtowania się miast⁸¹.

Gleby powiązałam więc z najstarszym osadnictwem. Są one poza tym czynnikiem, który od wieków nie ulega prawie zmianie, daje tedy raczej ścisły obraz powiązania tego elementu środowiska z ówczesnym osadnictwem⁸². Wiązanie z najstarszym osadnictwem elementów bardziej ulegających zmianie, jak lasy, bagna czy rzeki, może być tylko częściowo wykorzystane, gdyż nie mamy możliwości dokładnego ich odtworzenia dla czasów wczesnodziejowych.

⁷⁷ Według St. Arnolda geografia historyczna przedstawia dzieje krajobrazu kulturalnego i historyczno-politycznego i bada rolę i znaczenie danego środowiska geograficznego w rozwoju sił wytwórczych i odpowiadających im stosunków produkcyjnych poszczególnych społeczeństw ludzkich, *Geografia historyczna Polski*, Warszawa 1951, s. 12—13.

⁷⁸ Labuda G., Uwagi o przedmiocie i metodzie geografii historycznej, *Przegląd Geograficzny*, T. XXV, zesz. 1, s. 37.

⁷⁹ Fleszar M., *Klasyki marksizmu o geografii*, s. 1—5.

⁸⁰ Dziewoński K., o. c., s. 9.

⁸¹ Piekarczyk St., o. c., s. 70.

⁸² Mowa tu o zasadniczych zmianach struktury glebowej, które na przestrzeni omawianych okresów mogły zajść jedynie w minimalnym stopniu. Częściowe wyjąłowanie gleb lub zmiany pod wpływem melioracji czy długotrwałej uprawy nawozami nie są tak masowym zjawiskiem, by mogły wpłynąć na zmiany w zagęszczeniu lub osłabieniu sieci osadniczej. Nie mogą też zmienić gleb gliniastych na czysto piaszczyste, ani na odwrót. W niniejszej pracy chodzi o ogólne wnioski, wydyktujące ze związków zachodzących pomiędzy jakością gleb a zagęszczaniem się sieci osadniczej w poszczególnych okresach społeczno-gospodarczych.

W zakres pracy niniejszej wchodzi badanie osadnictwa od czasu, gdy rolnictwo jest już podstawowym zajęciem ludności, z tym bowiem łączy się przywiązanie ludności do miejsca i budowanie bardziej trwałych siedzib, skupiających się w formie większych czy mniejszych wsi⁸³. Tego typu osadnictwo sięga zresztą do okresów wcześniejszych, pojawia się w okresie wczesnofeudalnym⁸⁴, jednakże prześledzenie regularności ówczesnego jego rozwoju w powiązaniu z różnymi elementami środowiska geograficznego jest niemożliwe na skutek niedostatecznych i niepewnych danych. Dokumentem i śladem osadnictwa wczesnodziejowego są jedynie wykopaliska, które wskutek fragmentaryczności terytorialnej i często całkowitej przypadkowości odkryć nie mogą dać pełnego obrazu sieci osadniczej wczesnofeudalnej.

W interesującej i wartościowej skądinąd pracy Dylaka pt.: „Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski“ autor zestawia w zbiorczej mapie osadnictwo wczesnohistoryczne, wiążąc je z różnymi typami krajobrazowymi i położeniem topograficznym. Jednakże poszczególne punkty osadnicze są niewspółmierne, mogą czasem nawet nie oznaczać siedziby ludzkiej, jak np. znaleziska luźne czy groby, obraz zatem zagęszczenia, nawet na podstawie odkrytych fragmentów osadniczych, jest fałszywy. Mapa ta mówi o zagęszczeniu odkryć archeologicznych (co zresztą leżało w zamierzeniu autora), nie można z niej natomiast wnioskować o zagęszczeniu sieci osadniczej owych czasów. Wobec zjawiska nierównomierności stanowisk wczesnohistorycznych na omawianym obszarze autor przyznaje, co następuje: „Gdyby wszystkie stanowiska były odkryte w wyniku jednakowego planowego poszukiwania, fakt tej nierównomierności w rozmieszczeniu ich mógłby stanowić pewną podstawę do naszych rozważań geograficznych. Tak jednak nie jest. Nierównomierność w rozmieszczeniu jest w znacznej mierze dziełem przypadku, co przy interpretacji mapy musimy mieć na uwadze. O ile tedy w całej rozciągłości korzystać możemy ze spostrzeżeń, dotyczących rozmieszczenia znalezisk, jeżeli mają one charakter pozytywny, to już bardziej jesteśmy ograniczeni, kiedy idzie o wnioski, które zdają się wynikać z obserwacji negatywnych“⁸⁵. Tak więc trudno jest twierdzić, że tam gdzie brak jest stanowisk archeologicznych, nie było osadnictwa. To samo dotyczy wszelkich prac o osadnictwie archeologicznym i wczesnohistorycznym, na których podstawie starano by się wysnuć pewne wnioski co do zagęszczenia osadniczego jakiegось terenu⁸⁶.

⁸³ Potkański, Pisma pośmiertne, Kraków 1922.

⁸⁴ Hensel W., Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. O istnieniu skupionych osad archeologicznych świadczą wykopaliska np. w Biskupinie, Poznań 1952, s. 205 i n.

⁸⁵ Dylak J., Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski, Badania Geogr., zesz. 16—17, Poznań 1936, mapka i s. 64.

⁸⁶ K. Buczek, w artykule pt. „Z nowszych badań nad osadnictwem Ziemi Polskich w średniowieczu“ s. 281, podkreśla również płynność pierwotnego osadnictwa. Im starsze osadnictwo, tym ma coraz mniej tendencji do stałości. Materiał archeologiczny według niego może w pewnych wypadkach oddać historykowi cenne usługi, ale należy się nim posługiwać z dużą ostrożnością, gdyż materiał ten jest różny od materiału historycznego i zdobyty jest inną metodą.



MAPA NR 1. OSADNICTWO OKOLIC POZNANIA W R. 1253 NA TLE GLEB.

Objaśnienia znaków: 1. Mady i piaski rzeczne (urodzajność różna), 2. torfy i utwory torfiaste, 3. piaski wydmy (nieurodzajne), 4. piaski dolinne teras akumulacyjnych (słabo urodzajne), 5. piaski i żwiry akumulacji wodno-lodowcowej, zandry (nieurodzajne), 6. piaski zwalowe morena denna (słabo urodzajne), 7. glina zwalowa — morena denna (urodzajne), 8. żwirwiska ozowe (nieurodzajne), 9. żwiry i skupienia gładów moreny czołowej, 10. utwory zastoiskowe — łąki warwowe (urodzajne gleby ciężkie), 11. utwory zastoiskowe — gliny margliste (urodzajne gleby ciężkie), 12. płożen — łąki pstrze, 13. gród do 1253, 14. osada występująca w dokumencie do r. 1253, 15. osada służebna lub jeniecka, 16. własność książęca, 17. własność kościelna, 18. własność rycerska, 19. własność miejska, 20. własność nieokreślona.



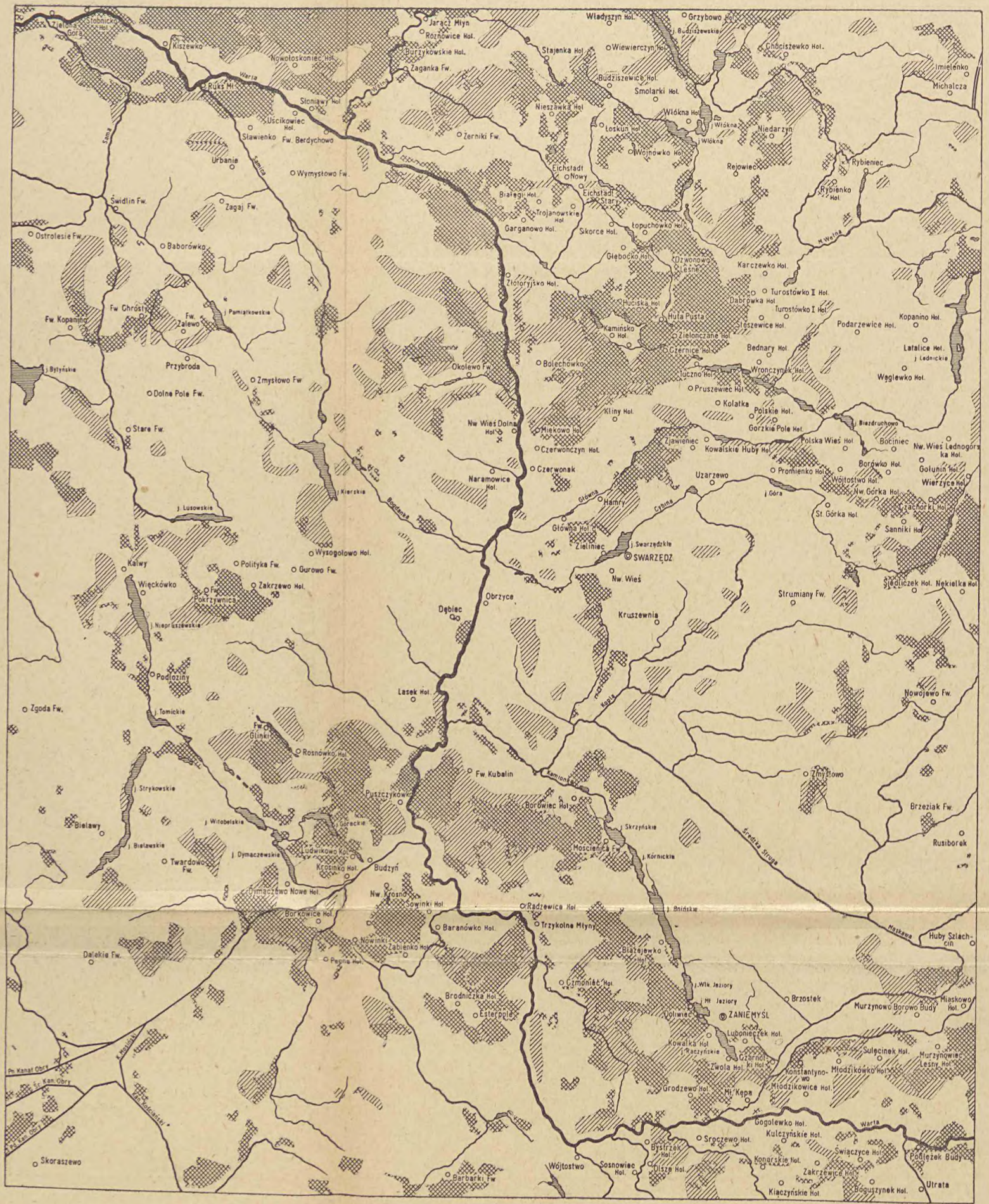
MAPA NR 2. OSADNICTWO OKOLIC POZNANIA W OKRESIE NARASTANIA RENTY PIENIĘŻNEJ (1253—1400)
NA TLE ŁĄK I BAGIEN

Pełne kółka oznaczają miejscowości, posiadające dokumentację przed 1253 r., puste kółka — miejscowości posiadające dokumentację od 1253—1400 r.; podwójne kółka z pełnym środkiem — miasta posiadające dokumentację przed 1253 r., z pustym środkiem — po 1253 r. Miejscowości podkreślone ciągłą linią otrzymują prawo niemieckie w XIII w., podkreślone linią przerywaną — w XIV. w.



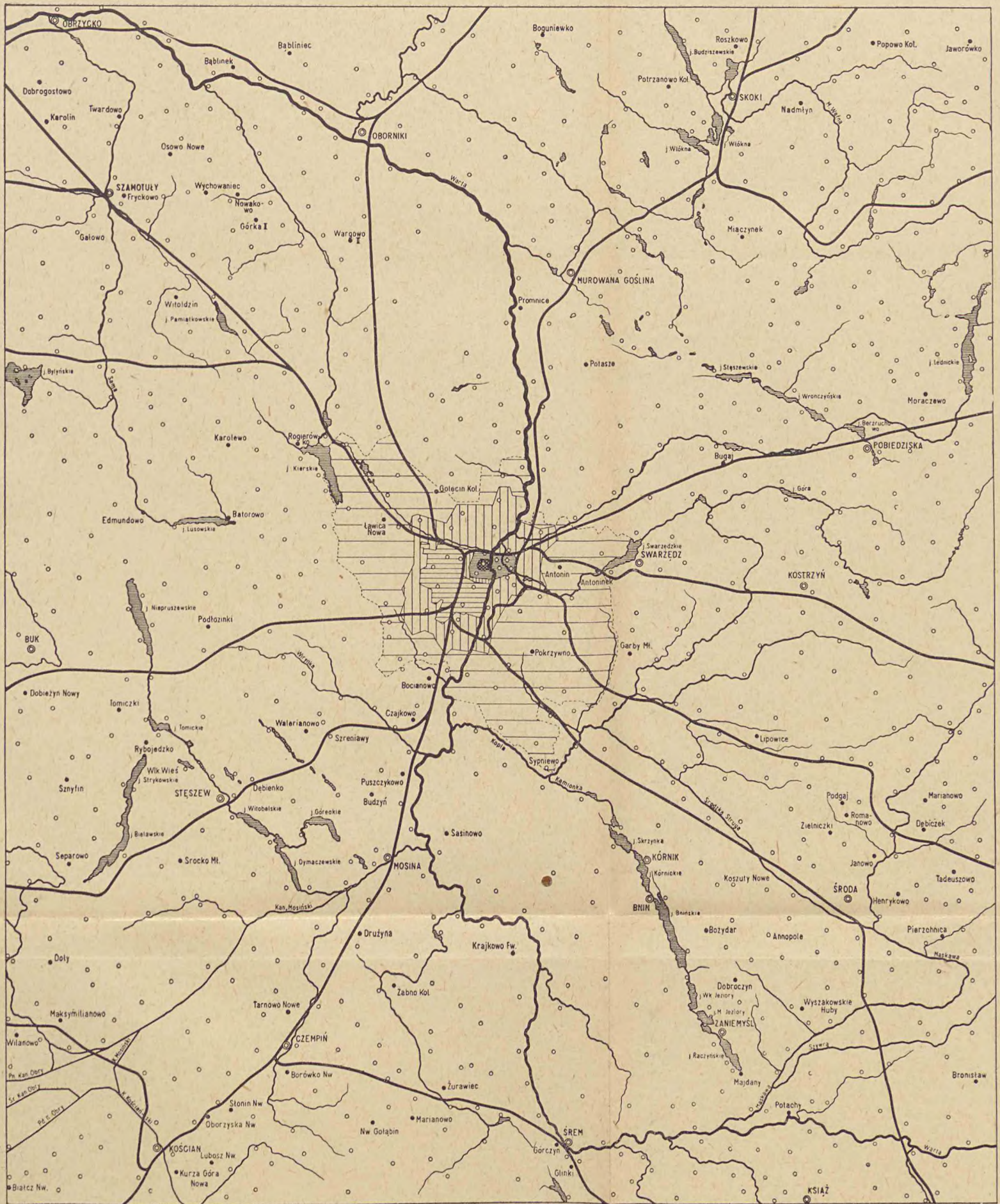
MAPA NR 3. OSADY OKOLIC POZNANIA POWSTAŁE W OKRESIE PRZECHODZENIA NA PAŃSZCZYZNĘ
(RENTA ODROBKOWA, 1401—1600) NA TLE URODZAJNIEJSZYCH GLEB

Obszary zakreskowane oznaczają urodzajniejsze gleby gliniaste, kółka pojedyncze — wsie powstałe w tym okresie, kółka podwójne — miasta lokowane w tym okresie.



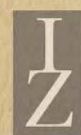
MAPA NR 4. OSADY OKOLIC POZNANIA POWSTAŁE W OKRESIE UPADKU FEUDALIZMU (PONOWNEGO PRZECHODZENIA NA RENTĘ PIENIĘŻNĄ, 1601—1800) NA TLE LASÓW

Obszary zakreskowane oznaczają lasy z końca XVIII w., obszary zakratkowane — lasy z XIX w.: kółka pojedyncze oznaczają wsie powstałe w tym okresie, kółka podwójne — miasta lokowane w tym okresie, skróty obok miejscowości: hol. — oznacza typ wsi holenderskiej, Fw. — folwark lub wieś folwarczna.



MAPA NR 5. OSADNICTWO OKOLIC POZNANIA W OKRESIE WZMACNIANIA SIĘ UKŁADU KAPITALISTYCZNEGO I W EPOCE KAPITALIZMU (1801—1930).

Kółka puste oznaczają wsie powstałe w poprzednich okresach, kółka pełne — wsie powstałe w XIX i XX w. Różnymi kreskami zaznaczono rozwój terytorialny miasta Poznania: 1. w murach średniowiecznych, 2. z pocz. XIX w., 3. w granicach fortów z poł. XIX w., 4. w r. 1910, 5. w r. 1930, 6. zasięg dzisiejszy.



Badania zatem rozwoju sieci osadniczej rozpoczęłam od okresu, kiedy mniej więcej sieć ta zaczyna być bardziej stała. We wczesnym średniowieczu istniała duża płynność osadnicza na skutek zbiegostwa ludności, na skutek wojen, pomorów, głodów, jak również gospodarki częściowo jeszcze hodowlanej. Ustalanie się osadnictwa rozpoczyna się na dobre dopiero w XII wieku i posuwa się z zachodu na wschód. W Wielkopolsce dokonało się już w XII w.⁸⁷ Wtedy też sieć osadnicza zaczyna być bardziej uchwytana dzięki przetrwaniu w dokumencie pisanim lub w nazwie miejscowości. Oczywiście, że pierwsze wzmianki, które były dokonywane z okazji nadawania dóbr przez panującego, darowizn kościołowi i rycerstwu, ściągania opłat, zakładania kościołów czy opisu wojen — nie mogą dać pełnego obrazu sieci osadniczej. Mimo to wraz z uzupełnieniem przynajmniej części stanowisk wczesnohistorycznych dają już dostatecznie jasny zarys osadnictwa, pozwalający na wysnuwanie pewnej regularności zjawiska. Poza tym część źródeł późniejszych wzmiankuje również o wcześniej istniejących osadach. Można też na zasadzie proporcji własności kościelnej i świeckiej oraz nasilenia wzmianek o wsiach w następnym etapie wnioskować, o ile nie o umiejscowieniu, to przynajmniej o zagęszczeniu wcześniejszej sieci osadniczej.

Gęstość jej jednak nie jest równoznaczna z gęstością zaludnienia, gdyż nie uwzględnia się różnicy wielkości wsi. Z powodu braku danych źródłowych zagadnienia tego nie można należycie naświetlić, pozostać ono musi w sferze hipotez mniej lub bardziej prawdopodobnych.

Przypuszcza się, że skupienia osadnictwa w średniowieczu były bardzo drobne. Wśród osad wiejskich najczęstsze były osady wielodworcze (choć były też i jednodworcze), zresztą niewielkich rozmiarów⁸⁸. Najczęściej wsie liczyły 10—15—20 osadników⁸⁹. Jednakże już samo stwierdzenie, że w danym miejscu istniała osada, mówi nam o zajęciu terenu pod gospodarke, a gęstość sieci osadniczej powie o sile gospodarczej tego obszaru.

Istniała oczywiście nadal pewna płynność osadnictwa, związana ze zniszczeniami wojennymi, z reorganizacją stosunków rolniczych, inicjowaną przez feudałów⁹⁰. Wszystkie te zmiany albo są notowane i przez to uchwytne, albo nie są znów tak znaczne, by zniekształcały obraz sieci osadniczej poszczególnych okresów.

W osadnictwie pierwszego okresu wyróżniłam osady chłopskie, grody oraz osady służebne. Osady chłopskie były to wsie o charakterze rolniczym, zamieszkałe początkowo przez drobnych rolników. Równocześnie z powstaniem organizacji państwowej zaczyna nasilać się własność feudalna. Książę, który uważa się za właściciela ziem niezajętych, nadaje włości rycerzom, którzy stanowią jego drużynę. Najwięcej nadań znanych jest w XIII wieku. Część dóbr zostaje przekazana wcześniej już klasztorom i kościołowi⁹¹. Przy osadach na mapie oznaczyłam, do kogo one należały. Osady, których przynależności nie

⁸⁷ Rutkowski J., *Historia gospodarcza Polski*, t. I, s. 60—61.

⁸⁸ Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, cz. I, Kraków 1905.

⁸⁹ Rutkowski, o. c., s. 61—62.

⁹⁰ Rutkowski, o. c., s. 31.

⁹¹ Rutkowski, o. c., s. 35—39.

udało się stwierdzić, oznaczam jako nieokreślone. Grody w tym okresie były przede wszystkim ośrodkami administracyjnymi. Część z nich, jak Kościan, była grodami tylko opolnymi, tzn. ośrodkami administracyjnymi terytorium opola. Większość, jak Giecz, Radzim, Śrem, stanowiła równocześnie grody opolne i kasztelańskie, a więc prócz administracyjnej władzy miały one władzę wojskową i sądową. Poznań obejmował swą władzą kilka opoli. (Grody kasztelańskie i opola oznaczam i datuję według Arnolda)⁹².

W grodach obok drużyny rycerskiej mieszkała często ludność rzemieślnicza. Na ślady jej działalności w postaci większej ilości wyrobów nieużytych, narzędzi pracy, pieców garncarskich, czy dymarek natrafiamy w pracach wykopaliskowych⁹³. W grodach więc znajdujemy zaczątki przemysłu. Prócz tego wytwarzają się osady targowe, często pod grodem lub w jego pobliżu, jak np. osada targowa w Gieczu po prawym brzegu rzeki Maskawy, naprzeciwko grodu kasztelańskiego, który w późniejszych wiekach nazwano Grodziszczkiem.

Wszystkie osady rolnicze i grody, naniesione na pierwszą mapę, posiadają dokumentację źródłową do r. 1253. Nie posiadają jej do tego okresu osady służebne. Jednakże według nauki polskiej osady te charakterystyczne są dla wczesnych okresów feudalizmu, ściśle dla wieku XI—XIII, posiadają też niewątpliwie odbicie w specjalnych nazwach. Możemy zatem śmiało przypuścić ich istnienie do 1253 roku⁹⁴. Wszystkie one znajdują się w dokumentach w następnym okresie, kiedy niemal całe osadnictwo znalazło się w źródłach. Wtedy jednak typ społeczno-gospodarczy tych osad zanika, nie mogły być zatem świeżo założonymi wsiami, raczej należy przypuścić, że nazwa ich funkcji przetrwała mimo zaniku ich organizacji społeczno-gospodarczej. Nazwy te zresztą trwają do dziś dnia.

Wszystkich osad okolicy Poznania na przestrzeni 4.200 km² znalazłam 146, w tym 11 grodów, 103 osady chłopskie, 32 osady służebne.

Jak się kształtuje ich stosunek do tak ważnego elementu środowiska geograficznego, jak gleba?

Rozkład gleb na omawianym terenie w zależności od podłoża geologicznego i morfologii przedstawia się następująco. Na morenie dennej znajduje się najwięcej urodzajnych gleb gliniastych. Od stopnia zawartości w nich piasku zależy ich mniejsza lub większa urodzajność. Morena denna również wskutek swej znacznej równinności nadaje się bardziej od innych obszarów polodowcowych pod uprawę.

Takie urodzajne płaty morenowe z przewagą glin przytykają od pd. wschodu do Poznania i zajmują dużą przestrzeń między rzeką Cybiną na północy a linią jezior bnińskich na południu. Po lewym brzegu Warty podobne gleby dochodzą do Poznania węższym pasem od północnego zachodu. Poprzecinane są często płatami nieurodzajnych piasków.

⁹² Arnold St., Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej. Prace Komisji dla Atlasu Hist. Polski, Kraków 1927, s. 5—18.

⁹³ Np. wykopaliska w Grodziszczku koło Gieczy, prowadzone przez dra B. Kostrzewskiego i szereg innych.

⁹⁴ Kolańczyk K., Osady służebne w Polsce, s. 365—368; Hładyłowicz, o. c., mapka załącznik.

Południowo-zachodnia część omawianego obszaru posiada również partie gleb gliniastych, poprzecinane płatami nieurodzajnych gleb piaszczystych. Zdarzają się też w morenie dennej większe przestrzenie piasków zwałowych. Ciągłą się one szerokim pasem na północnym wschodzie, mniej więcej od rzeki Głównej po zakręty rzeki Wełny, oraz pomiędzy linią jezior bnińskich a Wartą. Występują również w innych częściach moreny dennej, na przemian z płatami glin.

Do uprawy niezbyt zdadne są wzgórza moreny czołowej, tak wskutek stromości zboczy, jak i częstego nagromadzenia glazów i żwirów. To samo dotyczy i innych polodowcowych form wzgórzowych, jak np. ozów.

Zupełnie nie nadają się do uprawy przestrzenie piasków i żwirów zandrowych, ciągnących się na południe od pasa moreny czołowej. Zandry podchodzą od strony zachodniej i wschodniej pod sam Poznań. Od strony wschodniej wypełniają one przestrzeń między rzekami Cybiną a Główną. Wszystkie te wymienione gleby rozwinęły się na utworach lodowcowych.

Odrębny charakter mają gleby dolinne na terasie zalewowej. Powstały one na utworach naniesionych przez wody płynące, na drobnych piaskach i różnego rodzaju namulach. Na terasach wyższych, zbudowanych zazwyczaj z przemitych piasków dolinnych, rozwinęły się gleby słabe. Na tych terasach spotyka się wydmy, a więc także skrajnie jałowe gleby wydymowe.

Urodzajniejsze na terenach dolin są gleby mulaste, trzymające się terasy zalewowej. Gleby torfiaste, wypełniające rynny pojezierne, starorzecza i dolinę Obry są podmokłe, skutkiem czego nadają się raczej pod uprawę łąk.

Boczne doliny potoków i rzek, uchodzące w okolicy Poznania do Warty, zajęte są przez urodzajne, ale ciężkie gleby ilaste, związane z występowaniem dyluwalnych ilów warwowych. Do cięższych gleb należy również wielki płat marglistych gleb gliniastych w okolicy Szamotuł⁹⁵.

Rozłożenie wsi i grodów na tle gleb przedstawia się następująco: a) Na piaskach wydymowych zupełny brak osad; b) osady unikają również piasków zandrowych; c) na piaskach dolinnych znajduje się osadnictwo, gdyż jakkolwiek gleby są raczej słabe, ale woda stanowi element przyciągający. Są to przede wszystkim wsie kościelne, ewentualnie rycerskie, własność książęca unika słabych gleb⁹⁶; d) gleby torfiaste wskutek zbytnej wilgotności nie przyciągają osad. Wydaje się, że nieliczne z osad, leżące na tych glebach, zostały tu założone raczej na skutek pobliża wody; e) na piaskach zwałowych znajdują się nieliczne osady, jest to przede wszystkim własność kościelna; f) osady unikają również ciężkich gleb marglistych; g) natomiast na glinie zwałowej, która zajmuje większe przestrzenie okolic Poznania, jest duże nagromadzenie wsi. Tu przeważa własność książęca i rycerska. Z tego wynika, że były to tereny najwcześniejszego osadnictwa i najlepiej zagospodarowane, a nieliczne wsie na

⁹⁵ B. Krygowski, Przeglądowa mapa geologiczna Polski, Arkusz C2 Poznań podz. 1:300.000, Hollstein W., Bodenkarte der Alten Deutschen Ostgebiete 1:300.000; Kwinichidze, mapa glebowa Wielkopolski 1:300.000.

⁹⁶ Piekarczyk St. w cytowanej poprzednio pracy stwierdza również, że wsie na lepszych glebach były przeważnie własnością najsilniejszych politycznie i gospodarczo feudałów (o. c., s. 70).

piaskach są wtórnym etapem osadniczym. Są to przeważnie dary księcia dla kościoła i rycerstwa, albo z kolei dary rycerstwa dla kościoła.

Na omawianym terenie jest stosunkowo duże zagęszczenie grodów. Przy ich lokalizacji względy obronne odgrywały pierwszą rolę, korzystne zaplecze gospodarcze wydaje się być już na drugim planie. Tak więc na wyspach rzecznych i jeziernych leżą oprócz Ostrowa Poznańskiego Ostrów Lednicki, Radzim, Kościan, na półwyspie jeziernym Bnin, w otoczeniu wód i bagien Giecz (Grodziszczko)⁹⁷.

Część grodów położona jest na lepszych glebach. Są to: Środa, Kostrzyn, Pobiedziska. Grody w Śremie, Kościanie, Bninie, Ostrowie Lednickim, Gieczu, Poznaniu, Modrzu i Radzimiru sąsiadują bezpośrednio z dobrymi glebami. Drużyn i Obrzycko mają w okolicy gleby piaszczyste.

W rozłożeniu osad na całym terenie można się doszukać pewnych kompleksów osadniczych. Będą to: a) kompleks śremski, ciągnący się wzdłuż Warty i rozlokowany przede wszystkim na ubogich piaskach teras dolinnych; b) kompleks średzko-kostrzyńsko-giecki, bogatszy w osady i urodzajne gleby; c) część kompleksu gnieźnieńskiego, jego skrajna partia, mianowicie kompleks ostrowski; dochodzi on wzdłuż rzeki Wełny daleko na północ; d) kompleks radzimsko-poznański ze szczególnym skupieniem osad w okolicy Poznania; e) reszta osad rozrzucona jest raczej równomiernie po całym terenie.

Cały ten zespół osad w stosunku do Poznania układa się tak, że najbliższe mu skupienie na urodzajnych gliniastych glebach przytyka do niego szerokim wachlarzem od południowego wschodu. Węższy nieco pas osadniczy od strony północno-zachodniej ma również wyraźne powiązanie z Poznaniem. Wydaje się, że te właśnie tereny były najważniejszym i głównym zapleczem gospodarczym wczesnodziejowego Poznania.

Należy przyznać, że osadnictwo okolic Poznania jak na ten wczesny okres jest dosyć gęste, mimo że obraz wskutek braku wielu źródeł nie jest pełny. Naniesienie osad tego okresu na mapę wykazało, że skupienia i zagęszczenia osadnicze znajdują się zarówno po prawej jak i po lewej stronie Warty, co osłabia twierdzenie, jakoby we wczesnym średniowieczu jedynie prawy brzeg Warty miał gęste osadnictwo.

Ciekawy jest również stosunek procentowy poszczególnych własności. Na liczbę 146 osad — 9 wsi i 11 grodów należy do księcia, co w połączeniu z 32 osadami służebnymi stanowi razem cyfrę 52 osad książęcych. Rycerskich osad jest 17, miejskich 13, nieokreślonych 12, a kościelnych aż 52. Ilość osad kościelnych wynosi zatem 36%. Jest to oczywiście zbyt duży procent. (Kolańczyk podaje, że w Wielkopolsce w XVI wieku jest zaledwie 10% własności kościelnej)⁹⁸. Licząc się z tym, że obszar obejmuje częściowo kompleks gnieźnieński o dużym nasileniu własności kościelnej, można — postępując już bardzo ostrożnie — zmniejszyć procent tych własności do 20%, a zatem zwiększyć ogólną ilość ówczesnie istniejących osad co najmniej do 160 i zagęścić przez to

⁹⁷ Dzie woński (o. c., s. 8—9) podaje obronność jako pierwszy warunek przy zakładaniu osad grodowych i miejskich we wczesnym feudalizmie.

⁹⁸ K. Kolańczyk, Studia nad relikwiami wspólnej własności ziemi w najdawniejszej Polsce, s. 353.

sieć osadniczą. Dobrze zinwentaryzowany materiał archeologiczny mógłby ją jeszcze uzupełnić⁹⁹.

Charakterystyczne jest to, że większość osad kościelnych znajduje się na słabych glebach, natomiast książęce i rycerskie na lepszych, co by potwierdziło tezę, że książę i rycerstwo ofiarowywali kościołowi mniej dochodowe i słabsze gospodarczo tereny¹⁰⁰. Takie w każdym razie zjawisko zachodzi na omawianym terenie.

3. Osadnictwo okolic Poznania w okresie narastania renty pieniężnej (1253—1400)

Dla Poznania rok 1253, jako data lokacji lewobrzeżnego miasta, jest datą ważną, wprowadzającą zmiany w systemie gospodarczym i unormowanie form prawnych według wzorów zachodnich. Odbywa się to na tle wielkich przemian społeczno-gospodarczych w całej Polsce.

Rozkwit życia miejskiego, który w tym czasie się rozpoczyna, jest najważniejszym procesem gospodarczym dla następnych dwóch wieków¹⁰¹. Interesującym zatem będzie zjawisko rozwoju gospodarczego okolic Poznania, czego wyrazem jest właśnie zagęszczenie sieci wsi i powstanie miast.

Na ten okres przypadają w Polsce zasadnicze zmiany w gospodarce, a mianowicie rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej, która jest punktem centralnym tych przemian w XIII i XIV wieku. Skomplikowany ten proces wpływał zarówno na stosunki produkcyjne na wsi, jak w mieście¹⁰². Odbywa się wtedy tzw. kolonizacja na prawie niemieckim, gdyż formy prawne oparte są na wzorze, przyniesionym z zachodu przez niemieckich osadników.

Wytworzona wielka własność feudalna przechodzi na system pobierania od osadników czynszu, głównie w postaci renty pieniężnej. Feudałowie zainteresowani są również w osiągnięciu większych zysków ze swych włości, co możliwe było jedynie przez zasiedlenie opuszczonych przez ludność lub w ogóle jeszcze nie zasiedlonych terenów. Odbywa się więc na większą skalę trzebież lasów i sprowadzanie osadników, czy to z głębi kraju, czy też z zachodu, i zakładanie nowych wsi na tzw. prawie niemieckim, czyli czynszowym¹⁰³. Poza tym w istniejących już wsiach na tzw. prawie polskim, gdzie już w XII w. stosowano system czynszowy, przechodzi się częściowo na rentę pieniężną. Na tle wcześniejszej kolonizacji na prawie polskim, w której chodziło o większe plany zagospodarowania i zasiedlenia pustkowi — kolonizacja na prawie niemieckim jest jedynie kontynuacją tej poprzednio rozpoczętej działalności. Dochodzi tu nowa forma dalszej przebudowy gospodarki rolnej w kierunku oczynszowania wsi i w kierunku gospodarki pieniężnej. Kolonizacja więc na prawie niemiec-

⁹⁹ Ukazały się dwa tomy pracy Hensla. *Studia i materiały do osadnictwa Wkp. wczesnohistorycznej*, Poznań 1950 i 1953.

¹⁰⁰ M. Szczaniecki, *Nadanie ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w.*, s. 93—94.

¹⁰¹ Rutkowski, o. c., s. 63.

¹⁰² Rutkowski, o. c., s. 61—116.

¹⁰³ Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, s. 92—99.

kim jest dalszym ciągiem kolonizacji wewnętrznej na prawie polskim, prowadzonej już w XII w. przez feudalów¹⁰⁴.

Renta pieniężna jest zjawiskiem postępowym na tle rozwijającej się szybko sieci miejskiej.

Do XIII w. ciężar życia gospodarczego spoczywał na wsi. Już w X w. znane są miasta-podgrodzia, które jednakowoż dopiero w XII w. na tle społecznego podziału pracy nabierają zdolności do szybszego rozwoju. Powstaje również szereg osiedli o typie rzemieślniczo-handlowym, tzw. „targów“, częstokroć przy grodach, jako tzw. podgrodzie, na pograniczu dwóch odmiennych pod względem gospodarczym krain lub przy ważnych szlakach handlowych¹⁰⁵. W ten sposób jeszcze przed kolonizacją niemiecką zaczęły się wytwarzać miasta. Przybycie z zachodu obcych osadników i uzyskanie przez nich przywilejów miejskich lub nadanie miejscowej ludności przywilejów miejskich było przeważnie tylko etapem w rozwoju danego miasta. Niezależnie od rozwoju już istniejących osad miejskich, w okresie kolonizacji niewątpliwie założono też szereg nowych miast¹⁰⁶. Rozwój gospodarstwa zbożowego na wsi dał podstawy do szybszego rozwoju miast, związanych z rolniczym zapleczem. Skupiały one też rzemieślników jako wynik społecznego podziału pracy, co miało również duże znaczenie dla genezy miasta¹⁰⁷.

W tych osiedlach typu miejskiego gromadzili się zwykle przedstawiciele aparatu ucisku klasowego (feudalowie, urzędnicy, wojsko); osiedle miejskie wyodrębnia się zatem w owym okresie inną klasowością jego mieszkańców, przeciwstawiającą się mieszkańcom osiedli wiejskich. Podział klasowo-zawodowy ludności, oparty na podziale pracy, i rozwój narzędzi produkcji wzmaga coraz bardziej produkcję rzemiosła, co pociąga za sobą konieczność wymiany, produkcję towarową, a więc powstanie handlu. Powstaje klasa kupców¹⁰⁸.

Z ekonomicznego punktu widzenia miasta średniowieczne są po prostu wynikiem konieczności „prawnego usankcjonowania społecznie zorganizowanego podziału pracy pomiędzy miasto a wieś — pomiędzy grupą ludności zajmującą się produkcją rolniczą a grupą zajmującą się produkcją przemysłową oraz pośrednikiem między nimi — kupcem“¹⁰⁹.

W okresie od 1253—1400 r., tj. w okresie narastania renty pieniężnej różnicowanie gospodarcze między typami osiedli o charakterze miejskim i wiejskim już się ukształtowało. Wydzielam więc na mapie nr 2 wsie i miasta. Różnicuję również te z osad wiejskich i miejskich, które powstały lub znalazły się w źródłach w poprzednim okresie.

¹⁰⁴ Z. Kaczmarczyk, M. Szczaniecki, *Kolonizacja na prawie niemieckim w Polsce a rozwój renty feudalnej*, s. 61—68.

¹⁰⁵ H. Münch, o. c., s. 59—90.

¹⁰⁶ Rutkowski, o. c., s. 63—69.

¹⁰⁷ Z. Kaczmarczyk, M. Szczaniecki, o. c., s. 66.

¹⁰⁸ Engels, *Ideologia niemiecka*, s. 40—41, cyt. wg Kostrowickiego J., o funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast, *Przegląd Geograficzny*, t. XXIV, zes. 1—2, s. 12.

¹⁰⁹ Piekarczyk, o. c., s. 63, 64.

Już na pierwszy rzut oka uderza ogromne zagęszczenie osadnictwa w okolicach Poznania¹¹⁰. Zarościła się od osiedli prawie cała przestrzeń. Największe jednak zagęszczenie sieci osadniczej nastąpiło na obszarach już poprzednio zasiedlonych. Ilość osiedli stwierdzona w tym okresie jest 556, w tym 540 wsi i 16 miast. Po zestawieniu tej cyfry z powierzchnią obszaru otrzymujemy 1 wieś na 7,5 km² i 1 miasto na 260 km². Zważywszy na to, że wiele przestrzeni wskutek zabagnienia czy zalesienia przeważnie nieurodzajnych piasków z arealu osiedleńczego należy wyłączyć, musimy przyznać, że zagęszczenie sieci osadniczej jak na owe czasy było wyjątkowo duże. W tym czasie wykształciła się właściwie zasadnicza podstawa dzisiejszej sieci osadnictwa wiejskiego i miejskiego Wielkopolski. (Dziś na tym samym obszarze jest 19 miast). Dorównuje ona dzisiejszemu zagęszczeniu osadniczemu niektórych wschodnich terytoriów Polski. Na 556 istniejących w tym okresie osad 146 miało dokumentację już w poprzednim okresie, zatem po r. 1253 miałyby powstać 412. Trudno przypuścić taki nagły przyrost, stąd wniosek, że część tych osad istniała już i przed połową XIII wieku. Mimo to wzrost liczby nowo powstałych osad musiał być bardzo znaczny. To zagęszczenie nowego osadnictwa dowodzi, że kolonizacja na prawie niemieckim i wprowadzenie gospodarki czynszowej, w szczególności renty pieniężnej, były sprzyjającym czynnikiem dla osadnictwa.

W czasie lokacji lewobrzeżnego Poznania tzn. ok. r. 1253 zarysowuje się w świetle dokumentów w okolicach Poznania, szczególnie na północ od miasta, proces przechodzenia wsi na prawo czynszowe (renta pieniężna). Wyłaniają się 2 ośrodki specjalnie dużych skupień wsi lokowanych na prawie tzw. niemieckim, jeden wokół Poznania wzdłuż Warty, drugi wokół klasztoru w Owińskach (patrz mapa nr 2). W zestawieniu wsi lokowanych na prawie niemieckim oparłam się na pracach Kędzierskiej i Tyca^{110a}. Na mapie nr 2 (tzn. 1253—1400) wsie lokowane w XIII w. podkreśliłam ciągłą linią, wsie lokowane w XIV w. przerywaną. Z uwagi na zakres pracy Kędzierskiej podającej zestawienia wsi o prawie niemieckim do r. 1435, uwzględniłam również wsie istniejące już w XIV w., a posiadające wzmianki o sołtysach dopiero z pocz. XV w., ponieważ jest domniemanie, że mogły one być lokowane już w XIV w.

Obliczyłam w pow. poznańskim ilość wsi z XIII i XIV w., lokowanych na prawie niemieckim, w stosunku do wsi nie posługujących się tym prawem. Stosunek ten wypadł na odcinku najbliższej okolicy Poznania inaczej niż u Kędzierskiej w całym pow. poznańskim. Mianowicie wg Kędzierskiej w pow. pozn. 34% wsi było lokowanych na prawie niemieckim, wg moich obliczeń najbliższa okolica Poznania posiada ich blisko połowę, bo 48,5% (na 262 wsi powiatu pozn. z tego okresu, 127 posługuje się prawem niemieckim, a 135 nie).

Fakt ten świadczy o tym, że Poznań, jako wielki ośrodek produkcji i wymiany, sprzyja istnieniu gospodarki towarowo-pieniężnej.

Powiązanie nowo powstałej sieci osadniczej z poszczególnymi elementami środowiska geograficznego daje dalsze interesujące wyniki. Zasięg łąk podmokłych i bagien na mapie nr 2 jest niestety zasięgiem dzisiejszym, a więc stanem po licznych pracach odwadniających, melioracyjnych i regulacyjnych.

¹¹⁰ Zob. mapa nr 2.

^{110a} Kędzierska, o. c., s. 55—63; Tyc, o. c., s. 109—115.

Bardziej owocnym byłoby przedstawienie tego elementu w odtworzeniu historycznym, o ile możliwości jak najdalej wstecz. Niestety, praca ta, rozpoczęta, wymaga jeszcze długich studiów i badań, zanim będzie mogła być zużyta. Mimo to nawet dzisiejszy obraz podmokłych łąk i bagien pozwala na potwierdzenie założeń, że osadnictwo unika tych terenów. Największe zabagnienie występuje wyraźnie w Pradolinie Warszawsko-Berlińskiej dość szerokim pasem i porzucanymi skrawkami po obu brzegach Warty i większym skupieniem nad kanałami Obry. Na Wysoczyźnie Poznańskiej i Gnieźnieńskiej podmokłe łąki i bagna znaczą przebieg rynien jeziernych i dolin rzecznych o dosyć jednolitym kierunku z pn.-zach na pd.-wsch. Większe i bardziej niejednolite nagromadzenie łąk i mokradeł wykazuje część pn.-wschodnia.

Z porównania sieci osadniczej z morfologią i glebami wynika, że osadnictwo nadal gromadzi się na lepszych glebach, unikając terenów nieurodzajnych. Najślabiej więc zaludnione pozostają nadal tereny piasków zwałowych i zandrów na pn.-wsch. od Poznania, zandry na zachód od Poznania, piaski zwałowe okolic Mosiny, pas piasków zwałowych między jeziorami bnińskimi i Wartą, piaski dolinne i wydmy Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej i Toruńsko-Eberswaldzkiej.

Największy przyrost osad widoczny jest na glinach na Wysoczyźnie Leszczyńskiej, na glinach na wschód od Poznania, w okolicach Buku i Środy. Zagęszczenie osad na pn.-wschodzie wiąże się z gnieźnieńskim kompleksem osadniczym.

Sieć miasteczek lokowanych na prawie niemieckim daje obraz postępu gospodarczego w związku ze społecznym podziałem pracy. Ujawnia to zarazem wzrost potrzeb mieszkańców zagęszczającej się sieci osadniczej wiejskiej i możliwości konsumpcyjne mieszkańców wsi na produkty wytwórczości miejskiej.

Według ujęcia Kostrowickiego podstawą istnienia i rozwoju miasta są jego funkcje miastotwórcze, tj. takie funkcje, które „...są nastawione na obsługę potrzeb produkcyjnych lub konsumpcyjnych innych bliżej lub dalej położonych osiedli. Analogiczne funkcje, nastawione na potrzeby samego miasta, mają charakter wtórny, uzupełniający”¹¹¹.

Te same zasady można przyjąć dla oceny funkcji miast średniowiecznych, jak i dzisiejszych.

Na przestrzeni XIII i XIV w. jest na omawianym obszarze 16 miast. Większość z nich otacza kręgiem Poznań, wskazując na pewien związek gospodarczy ze stolicą. Za takie można by uważać Buk, Stęszew, Mosinę, Bnin, Środę, Kostrzyn, Pobiedziska, Murowaną Goślinę, Oborniki, Szamotuły. Poza tym leżą one nad ważnymi szlakami komunikacyjnymi, prowadzącymi z wszystkich stron do Poznania¹¹². Mianowicie Kościan i Mosina leżą przy lewobrzeżnym szlaku z Poznania do Wschowy i Głogowa. Przez Buk szła droga na zachód do Frankfurtu, przez Szamotuły na Santok, Szczecin, przez Kostrzyn i Pobiedziska na Gniezno, przez Środę na Kalisz. Śrem był grodem przy najstarszej

¹¹¹ Kostrowicki, o. c., s. 11.

¹¹² St. Weymann, Ze studiów nad zagadnieniem dróg w Wielkopolsce od X do XVIII w., Przegl. Zach. 6—8, mapa.

przeprawie szlaku śląskiego przez Wartę¹¹³. Po prawym brzegu Warty sąsiadująca z Ostrowem Śródka otrzymuje w 1288 r. prawo miejskie. Charakter tych osiedli miejskich był zdecydowany, a sieć ich wyrosła w naturalny sposób z potrzeb rozwijającej się gospodarki terenu w okresie wzmocniającego się feudalizmu. Rola ich i znaczenie przetrwały też prawie bez wyjątku do wieku XX. Stanowią one do dziś zasadniczą sieć miejską tego terenu. Później powstaje wprawdzie jeszcze 14 miast, 7 jednakże upada do roli wsi, a 2 zostają pochłonięte przez rozrastający się Poznań. Zatem tylko 5 miast powstałych w późniejszych etapach rozwojowych wytrzymuje próbę czasu.

Układ miast w stosunku do grodów poprzednich wieków nie jest jednolity. Z dawnych grodów jedynie Poznań, Kostrzyn i Śrem rozwijają się w miasta. Większość grodów, tzn. Modrze, Drużyn, Radzim, Giecz, Ostrów Lednicki upadają jako ośrodki gospodarcze i praw miejskich nie otrzymują. Można się dopatrywać wielu przyczyn tego zjawiska, jak brak u nich najbliższego zaplecza gospodarczego w postaci gleb urodzajnych i zagęszczenia sieci osad wiejskich, które w okresie rozwoju miast stanowią nieodzowny czynnik wymiany gospodarczej; dalej niesprzyjające warunki rozwoju terytorialnego dla miasta, które wymaga większej przestrzeni niż gród. Przyczyną upadku grodu mogła być też zmiana kierunku ważnego szlaku handlowego czy wreszcie polityka księcia lub feudała.

Do czynników natury zewnętrznej, których działalność musiała wpłynąć na kształtowanie się struktury i rozwoju miast polskich w XIII i XIV w., zalicza Piekarczyk następujące: 1) stan osady przed lokacją i podłoże gospodarcze ośrodka, którego centrum stanowiło miasto; 2) zmiany w strukturze ekonomiczno-społecznej osady, wywołane przez kolonizację i lokację na prawie czynszowym; 3) działalność normatywna czynnika państwowego; 4) związek miasta z drogami handlowymi. Na plan pierwszy Piekarczyk wysuwa stan osady przed lokacją i podłoże gospodarcze terytorium, którego ośrodkiem stało się dane miasto¹¹⁴.

Podstawy gospodarcze i polityczne zakładania grodów i miast są inne, toteż sieć grodów w okresie przejścia na gospodarkę pieniężną nie mogła stanowić szkieletu dla nowo rozwijającej się sieci miejskiej.

4. Osady okolic Poznania powstałe w okresie przechodzenia na gospodarkę folwarczną, opartą na pańszczyźnie (renta odrobkowa) (1401—1600)

Wiek XV i XVI przynosi znów zmianę w ustroju rolnym, co znajduje wyraźne odbicie w osadnictwie wiejskim. Do w. XIV gospodarka rolna oparta była głównie na czynszu, natomiast od pocz. XV w. zaczyna się wzrost gospodarki folwarcznej, aż w w. XVI ten typ ustroju rolnego staje się dominującym. Był to typ gospodarstwa rolno-hodowlanego, w którym właściciel sam nie pracował fizycznie, lecz posługiwał się cudzą pracą. W obrębie takiego

¹¹³ Z. Wojciechowski, Znaczenie Giecza w Polsce Chrobrego, *Przegląd Zachodni* 1952, nr 11/12, s. 410—416.

¹¹⁴ Piekarczyk, o. c., s. 69.

folwarku mógł się znajdować również inny typ gospodarki, jak rybacki, leśny, młynarski, browarniczy, pszczelny itp. Produkcja folwarków przewidziana była głównie na zbył¹¹⁵. Wzrost tej gospodarki i jej rentowność uwarunkowana jest powstaniem dogodnego rynku zbożowego nie tylko zewnętrznego, ale i wewnętrznego, co wiązało się znów z rozwojem miast¹¹⁶. Toteż w w. XV i XVI powstaje wiele nowych folwarków. Źródła z XVI w. podają szereg takich wiadomości. Polegało to na zakładaniu nowych folwarków i poszerzaniu arealu uprawnego starych. Bardzo rzadko przy tej sposobności karczowano las. W Wielkopolsce odbywało się to najczęściej przez zajmowanie gospodarstw i pól po chłopach, zbiegłych na wschód. Czasem powiększenie pól folwarcznych odbywało się kosztem zmniejszania gospodarstw chłopskich¹¹⁷.

Pierwszą przyczyną, ułatwiającą rozwój gospodarki folwarcznej było już wspomniane otwarcie rynków na zbył produktów rolnych. Drugim czynnikiem, umożliwiającym tę gospodarke, było wprowadzenie pańszczyzny i zaostrenie stosunków poddańczych.

Gospodarka XVI w. odznacza się również stałym wzrostem produkcji zbożowej kosztem hodowlanej. Zboże najłatwiej było wywozić drogą wodną, toteż znaczenie rzek jako drogi transportu znacznie wzrosło. Wartą przewozi się więc w XVI w. sporo towarów do Frankfurtu oraz Szczecina, a mianowicie: zboże, drzewo, popiół, smołę, konopie¹¹⁸.

Rozwój sieci osadniczej w okolicach Poznania jest w w. XV i XVI stosunkowo niewielki. Powstaje 139 nowych osad. Przedstawiłam je na mapie nr 3 na tle urodzajniejszych gleb gliniastych, gdyż związek ich z tymi glebami jest uderzający. Osady, z wyjątkiem b. nielicznych, powstają tylko na dobrych glebach, co ma niewątpliwy związek z rozszerzaniem arealu folwarków pańszczyźnianych. Jest to pierwszy etap wykorzystania przez folwarki posiadanej ziemi. Ów pierwszy więc etap rozwoju folwarków odbywa się na glebach lepszych¹¹⁹.

Przy oznaczaniu osad tego okresu rozróżniłam wsie, które według mapy z 1930 r., czyli z okresu międzywojennego posiadały dwory lub folwarki, i takie, które ich nie posiadały. Oczywiście, że stanu tego nie można odnieść do w. XVI, mimo to część wsi o ustroju dworskim, czy czysto chłopskim mogła od tego czasu przetrwać do w. XX. Stosunek ilości osad dworskich do wsi bez dworu jest zresztą dość charakterystyczny i może potwierdzić poprzednie wnioski. Na 139 osad powstałych w XV i XVI w. — 78 posiadało jeszcze w XX w. dwory lub folwarki, tylko 54 nie miało dworu. Nieznaczna ilość wsi z tego okresu,

¹¹⁵ Rutkowski, o. c., str. 125—127.

¹¹⁶ Z. Kaczmarczyk, M. Szczaniecki, o. c.

¹¹⁷ Na Pomorzu Zachodnim, gdzie rozwój gospodarki folwarcznej miał specjalne nasilenie, zdobywanie ziemi pod uprawę folwarczną odbywało się często poprzez rugi chłopów, trwające aż do pocz. XIX w. Folwarki te rozrastały się czasem w nową osadę wiejską; W. R u s i ń s k i, Rys historyczny wsi na Pomorzu Zachodnim z Ziemią Lubuską, s. 9—11.

¹¹⁸ Rutkowski, o. c., s. 125—163.

¹¹⁹ To samo dzieje się na Pomorzu Zach. Zdarzają się częste wypadki przesiedlenia chłopów z lepszych na gorsze gleby i zakładania przez feudałów folwarków na glebach urodzajniejszych. R u s i ń s k i, o. c., s. 10.

bo 7 — zanikło. Tak więc 56^{0/0} osad z tego okresu utrzymało dwór do wieku XX. Prawie wszystkie związane są z glebami urodzajnymi. Jedynie 29 wsi leży na glebach piaszczystych, w tym 20 wsi jest właśnie bez dworu, a jedynie 9 posiada folwark czy dwór.

Miast lokowanych w XV i XVI w. jest 12¹²⁰. Dwa z nich, Chwaliszewo i Miasteczko, mają dokładną datę lokacji (1444 i 1562) i związane są ściśle z Poznaniem, gdyż przytykają niemal do niego. Jest to proces silnego rozwoju gospodarczego dużego miasta, które nie mogąc wchłonąć całego rzemiosła i handlu, przyciąga je i lokuje w najbliższym sąsiedztwie tworząc rodzaj miast sprzężonych. Do tego zespołu miejskiego należy również Śródka, lokowana z k. XIII w. Sąsiedztwo wschodniego rolniczego zaplecza Poznania i położenie nad Wartą stanowią dla nich te same korzystne elementy położenia geograficznego, co dla Poznania. Dziesięć innych miasteczek: Obrzycko, Czempin, Kórnik, Książ, Kaźmierz, Brodnica, Modrze, Drużyn, Bytyn i Stobnica leżą w większej odległości od Poznania i nie wykazują z nim żadnych bliższych związków. Nieznane są też dokładne daty ich lokacji, pojawiają się prawie wszystkie w spisie miast Wielkopolski w r. 1458 (Brodnica przed 1450 r.)¹²¹.

Charakterystyczne jest to, że wszystkie one powstają w pierwszej połowie XV wieku. Jest to zatem końcowy etap lokacji średniowiecznych miast. W drugiej połowie XV w. i w XVI w. okolicy Poznania nie pojawia się już żadne nowe miasto (wyjątek stanowi Miasteczko k. Poznania).

Dla wyjaśnienia tego zjawiska sięgnąć należy wstecz do początków lokacji miast na prawie niemieckim oraz odnieść to do szerszego terytorium, mianowicie do całej Wielkopolski. Ruch lokacyjny miast wielkopolskich na prawie niemieckim, silny w XIII w. w swych początkach, nieco słabnie w XIV w., by znowu zyskać na sile w XV w., w czasie gdy fala zakładania miast średniowiecznych w Niemczech całkowicie zanika.

Terytorialnie wygląda to w ten sposób, że w wieku XIII najgęstsza sieć miast powstaje w środkowej Wielkopolsce, szczególnie na wschód od Warty po Gniezno, na południe po Pradolinę Warszawsko-Berlińską, na północ po rzekę Wełnę, na zachód po Buk i Wronki. Jest to obszar najstarszego osadnictwa, rozlokowanego na urodzajnych glebach, w zasięgu bliższego wpływu terytorialnego Poznania¹²².

Dopiero w dalszym etapie, pod koniec XIII i w XIV w. fala ta rozszerza się na wewnątrz; powstają miasta w większej odległości od Poznania, a więc na południe w kierunku Śląska, dalej na północ na Pałukach — ku granicy kujawskiej. Znacznie mniej miast powstaje na zachodzie (po Babimost i Międzyrzecz)¹²³.

W w. XV przy wtórnym nasileniu zakładania miast najwięcej ich się zjawia na południu ku granicy śląskiej, wiele też pojawia się ich na zachodzie między Obrą a Wartą, w terenie dotychczas najslabiej umiastowionym i na północy

¹²⁰ Lange Oskar, o. c., s. 17—39 i mapa.

¹²¹ Warschauer A., Die städtischen Archive in der Prov. Posen, Leipzig 1901, s. 164.

¹²² Patrz mapa nr 1 i 2.

¹²³ Lange, o. c., s. 40—44 i mapa.

w kierunku Noteci, na obszarze również o słabym zagęszczeniu miast. Wreszcie na najstarszym osadniczo obszarze w pobliżu Poznania powstaje jedynie Kórnik.

W rozwoju więc terytorialnym średniowiecznej sieci miejskiej Wielkopolski daje się zauważyć pewna regularność, mianowicie po stosunkowo dużym wypełnieniu miastami środkowej części Wielkopolski, jej najstarszego i najgęściej zaludnionego terytorium, fala lokacji miast rozchodzi się coraz dalej na zewnątrz, podążając za falą osadnictwa rolniczego, wchodząc na coraz to odleglejsze terytoria, by z kolei zagęścić się wszędzie, w związku z zajmowaniem pod uprawę i osady gleb coraz słabszych.

Na omawianym wycinku środkowej Wielkopolski, wskutek dużego zagęszczenia najstarszych miast, w późniejszych okresach, a więc w. XIV i XV, nie powstaje już wiele. Pierwsza połowa XV w., odznaczająca się największym nasileniem lokacji miast średniowiecznych w części zachodniej i pn. Wielkopolski, przynosi dla okolic Poznania również pewne ożywienie pod tym względem, jednakże nie jest ono trwałe. W w. XVI następuje całkowita stagnacja tego ruchu.

Miasta lokowane w XV w. rozwinęły się przeważnie z XIII i XIV-wiecznych wsi, co mówi również o dostatecznym zagęszczeniu sieci osadniczej. Są to: Stobnica, Bytyń, Kórnik i Czemiń — wsie z XIV w.; Książ i Kaźmierz z XIII w., Brodnica, wieś rycerska z XII w., Obrzycko, Drużyn i Modrze powstały na miejscu grodów. Wszystkie miasteczka są własnością feudałów i ich rozwój związany jest z polityką gospodarczą właścicieli. W okresie kiedy zaludniły się mniej urodzajne gleby, należało stworzyć dla tych wsi pewne ośrodki wymiany towarowej, a więc miasta. Powstały one też przeważnie w okolicach gorszych. Drugą przyczyną ich założenia przez feudałów była chęć stworzenia nowych ośrodków gospodarczych, ośrodków przede wszystkim rzemiosła i uzyskanie przez to większych dochodów. Jednakże miasta te w większości bez należytych podstaw gospodarczych nie wytrzymują próby czasu i w następnym wieku upadają. Tak więc z dziesięciu założonych w tym okresie miast (nie licząc Chwaliszewa i Miasteczka) 7 upada już w następnym wieku. Z upadłych miasteczek jedynie Obrzycko staraniem Radziwiłła ponownie w XVII w. zostaje podniesione do roli miasta przez sprowadzenie kolonistów niemieckich, tkaczy¹²⁴.

O małym zaludnieniu i słabej sile gospodarczej tych sezonowych osiedli mówią choćby cyfry pieszych żołnierzy, których miasta Wielkopolski musiały wystawić w r. 1458 dla niesienia pomocy przy oblężeniu Malborka w wojnie z Krzyżakami. Ilość pieszych wyznaczana była proporcjonalnie do ilości ludności i siły gospodarczej miasta. Poznań wystawia 60 pieszych, starsze miasta, jak Kościan i Buk, wystawiają po 15 pieszych, Szamotuły 12, natomiast powstałe w w. XV miasta, jak Obrzycko, Brodnica, Bytyń — po 1, Kórnik i Modrze po 2, Czemiń, Kaźmierz, Stobnica po 3, jedynie Książ ma największą cyfrę, bo 6¹²⁵.

¹²⁴ Warschauer, o. c., s. 164.

¹²⁵ Raczynski, Kodeks Dyplom. Wlkp., Poznań 1840, 129.

5. Osady powstałe w okolicy Poznania w okresie upadku feudalizmu (ponownego przechodzenia na rentę pieniężną), (1601—1800)

Na przyspieszenie zmian ustroju społeczno-gospodarczego tego okresu w kierunku upadku feudalizmu duży wpływ miały wypadki polityczne. Wojny, które toczono w XVII w. na terenie Polski, wyniszczyły cały kraj, powstrzymały rozwój gospodarczy i zmniejszyły liczbę ludności. Nie tylko same bitwy, lecz przemarsze i wędrowki wojsk obcych i własnych rujnowały gospodarczo ludność, która przez to zmuszona była do wędrowek. W okresie wojen, również zarazy morowe dziesiątkowały mieszkańców. Wynikiem tego był oczywiście upadek gospodarstwa wiejskiego, a zatem upadek eksportu zboża. Część opuszczonych gospodarstw porośla lasem. Na tym tle nastąpił w połowie XVII w. przełom w rozwoju ustroju rolnego. Następują zmiany w społecznym uwarstwieniu ludności i społeczno-gospodarczego ustroju folwarku. Rozpoczyna się wybitna proletaryzacja ludności wiejskiej, mianowicie zwiększanie się małorolnych i bezrolnych. Dla tej ludności, nie mającej podstaw do samodzielnego bytu praca na folwarkach stała się jedynym wyjściem. Po zniszczeniach wojennych tylko wiewcy właściciele ziemscy rozporządzali kapitałem, który decydował o rozwoju i odbudowie gospodarki. W ich też interesie leżała proletaryzacja ludności wiejskiej, której używano do najemnej pracy na folwarkach. Forma pracy pańszczyźnianej istniała dalej. Zaczęto również sprowadzać nowych osadników, którzy zasiedlali opustoszałe przez wojny okolice. Ta fala kolonistów niemieckich wywarła wpływ na ukształtowanie się stosunków rolnych. Mianowicie osiedlali się oni na specjalnych prawach, dużo korzystniejszych od praw miejscowych chłopów. Dawano im więc większe gospodarstwa, z których płacili czynsz. Powoli ustrój tych wsi zaczął wpływać na wsie pozostałe, które zaczęto przenosić na opłaty czynszowe. Część natomiast małorolnych przeszła na służbę folwarczną. Oczynszowano również wszystkie wsie, należące do miasta Poznania, gdyż okazało się to rentowniejszym od poprzednio stosowanego ustroju pańszczyźnianego¹²⁶.

Wobec dotychczasowej gęstej sieci osadniczej, pokrywającej obszary urodzajniejsze Wielkopolski, zwrócono się teraz do zajmowania pod uprawę gorszych terenów. Z prac melioracyjnych znani byli osadnicy holenderscy, którzy dla lepszych warunków życia chętnie wędrowali na wschód. Pierwsze wielkopolskie osady holenderskie przypadają na początek XVII w. Jednakże główna fala kolonizacji tzw. holenderskiej miała największe nasilenie w drugiej połowie XVII w. i trwała prawie aż do rozbiorów¹²⁷.

Początkowo osadnikami byli Holendrzy i Niemcy, później ludność polska, a tylko osadzca mógł być Niemcem. Nazwa wsi Holendry, czy jak w polskich źródłach występuje „Olędry“, a w niemieckich tekstach Holländer lub Hauländer (ta ostatnia nazwa powstała później jako równoznaczna nazwa Holländer wskutek pomieszania nazwy osadników z nazwą karczowania lasów, gdyż

¹²⁶ Rutkowski, o. c., s. 249—254.

¹²⁷ Kaczmarczyk Z., Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry, s. 139—166.

wiele z osad olęderskich powstało właśnie przez karczowanie)¹²⁸, zaczyna charakteryzować nie ludność wsi, lecz jej charakter organizacji społecznej. Tak więc w XVIII w. termin „Holędry“ staje się raczej terminem prawnym, a nie etnicznym¹²⁹.

Zacząto tedy osuszać bagna i mokradła i tam zakładano tzw. rzędówki lub osiedla rozproszone, o typie gospodarki na wół hodowlanej. Trzebiono również lasy, wdzierając się coraz bardziej w głąb dotychczas jeszcze nie zasiedlonych terenów. W powiecie poznańskim według granic historycznych z XVIII w. większość tych osad powstała na suchych, wykarczowanych terenach, a nie na zmeliorowanych mokradłach. W tym powiecie na 78 osad holenderskich, zapisanych jako takie w źródłach, 58 założono na miejscu wytrzebionych przez osadników lasów, 3 na terenie częściowo zarosłym, a tylko 17 na gruntach gotowych¹³⁰. W powiecie pyzdrowskim, obejmującym pradolinę Warty w jej odcinku Pradoliny Warszawsko-Berlińskiej, wiele osad mieści się na dawniej podmokłych gruntach¹³¹.

Ponieważ osadnictwo tego okresu wiąże się najczęściej z trzebieżą lasów, naniosłam na mapę osad z XVII i XVIII w. szatę leśną z XX w., uzupełnioną lasami z końca XVIII w. (na podstawie mapy Gilly'ego). Większe skupienie lasów, widoczne na południu, przebiega ukośnym pasem wzdłuż Warty w kierunku północno-zachodnim i dochodzi do jezior rynnowych: Witobelskiego i Niepruszewskiego. Te większe przestrzenie leśne wiążą się ściśle z występowaniem na tym obszarze gleb gorszych, piaszczystych, wzgórz morenowych i ozów. Wiele z teras dolinnych w Pradolinie Warszawsko-Berlińskiej pokrytych jest lasami. Drugi pas bardziej zwartych lasów, ciągnący się na pn.-wschodzie, związany jest również z występowaniem tu piasków zandrowych, zwałowych i dolinnych. Bezleśne pozostają przestrzenie gleb urodzajnych na wschód od Poznania i pas na pn.-zachodzie, zasiedlone zwanie już w XIII i XIV wieku.

Różnice zasięgu lasów między XVIII a XX w. są dosyć znaczne. Większe płaty lasów zostały wytrzebione tam, gdzie rosły na stosunkowo lepszych glebach. Tak więc przestrzenie leśne w części pod. i pn. nieco się skurczyły, a płaty lasów z urodzajniejszej wysoczyzny na wschód od Poznania znikły zupełnie.

Większość osad leży wyraźnie na wyrębach leśnych. Zjawisko to w połączeniu ze wzmiankami źródłowymi o wyrębach pozwoliłoby przypuszczaćalny zasięg lasów w XVI wieku.

W tym okresie powstało na omawianym obszarze 184 osad. Wyodrębniają się dwa wyraźne kompleksy osadnicze: a) na południe od Poznania w Pradolinie Warszawsko-Berlińskiej i b) w lasach na północny wschód od Poznania. W pierwszym kompleksie jest wiele osad typu łąkowego i hodowlanego, powstałych na gruntach zmeliorowanych, w części północno-wschodniej przeważają osady na wyrębach leśnych i często z tym związany przemysł leśny.

Przy lokalizacji miejscowości z tego okresu posługiwałam się prócz szeregu wydawnictw mapą Gilly'ego, która wykazuje mniej więcej dokładny stan za-

¹²⁸ Rusiński W., Osady tzw. Olędrow w dawnym woj. poznańskim, s. 7—13.

¹²⁹ Baranowski J., o. c., s. 70—80.

¹³⁰ Rusiński W., o. c., s. 80—86.

¹³¹ Mapa Gilly'ego, Perthesa.

siedlenia z końca XVIII w. Ogromną większość tych miejscowości z tego okresu, mianowicie 106 posiadały u Gilly'ego oznaczenie „Holl“. — Holendry, 27 to folwarki, a 50 — wsie chłopskie, z tych szereg wiąże się z obiektami przemysłowymi, jak np. Jarać Młyn, Ruks Młyn, Huta Pusta, Hutki itp.

Zasiedlenie w tym okresie odbywa się przede wszystkim na glebach słabych i najsłabszych, jedynie fowarki lokują się na nieco lepszych ziemiach. Jest to drugi etap zajmowania ziemi przez feudałów. Wkroczył on na gleby nieurodzajne, dotychczas przez rolników nieużytkowane. Teraz dopiero zasiedla się zandry, piaski dolinne i zwałowe. Z tym wiąże się konieczność użyźnienia lichej ziemi. Pierwszy etap gospodarowania po wykarczowaniu lasów i wypaleniu korzeni mógł być nieco lepszy dla uprawy zbóż. Jednakże gleby piaszczyste szybko jałowieją i wymagają nawożenia. Najczęściej używany w tych czasach nawóz to obornik. Tymczasem spisy poborowe z XVIII w. wykazują ogromne ubóstwo bydła w gospodarstwach, znajdujących się na słabych piaszczystych gruntach. Zatem obornika było niewiele. Ludność pow. pyzdrowskiego wzmacniała w ten sposób glebę, że pozostawiała ją odłogiem co drugi rok¹³². Jest więc cofnięcie się z trójpolowej na dwupolową gospodarkę. Zaczęto również używać rzepy ścierniskowej jako nawozu zielonego. W drugiej połowie XVIII w. zaczęto na większą skalę uprawiać ziemniaki, które udawały się nawet na słabych glebach¹³³.

W XVII i XVIII w. coraz silniej rozwija się przemysł, rozrzucony nie tylko po miastach, lecz i poza nimi, w miejscu, gdzie był odpowiedni surowiec. Tak więc w lasach na wschód od Murowanej Gośliny w Zielonce powstaje huta szklana, czerpiąca surowiec z odpowiednich piasków zwałowych. Śladem tego są do dziś nazwy miejscowości, które wtedy powstały: Huta Pusta i Huciska. (Znaleziono tam resztki szlaki szklanej).

Rozwinięte było w XVII i XVIII w. również młynarstwo, browarnictwo i w nieco mniejszym stopniu gorzelnictwo. Wiele folwarków posiadało własne gorzelnie i browary. Z mapy Gilly'ego widoczne jest, że wszystkie większe i mniejsze dopływy Warty wyzyskiwano na pędzenie młynów wodnych, które całymi łańcuchami towarzyszą wartkim potokom i rzeczkom. Część ich porusza folusze, związane z przemysłem tkackim, jak np. folusz na pd. od Obrzycka, gdzie w XVII w. osadzono sprowadzonych z Niemiec tkaczy. Rozwinięty był też przemysł papierniczy, którego maszyny poruszane były również siłą wodnych młynów. Młyny — papiernie znajdowały się w Stobnicy, Murowanej Goślinie (2), Kiszewie. W Głównej pod Poznaniem istniała papiernia do połowy XVII wieku. W XVIII w. spotkać można tu liczne cegielnie. Najwięcej jest ich na odkrywających się w dolinie Warty iłach płoceńskich, kilka na glinach zwałowych. Na zachód od Murowanej Gośliny, nad Wartą zaznaczony jest na mapie Gilly'ego wapiennik. Wyrębuje się też masowo drzewo i wywozi w stanie surowym lub częściowo obrobionym Wartą za granicę¹³⁴.

¹³² Wiadomości z pow. pyzdrowskiego udzieliła mi mgr K. Górską.

¹³³ Rutkowski, o. c., s. 139.

¹³⁴ Wiadomości o przemyśle uzyskałam od prof. Deresiewicza, oraz z mapy Gilly'ego. Por. też artykuły J. Deresiewicza, Trochę o metodzie, Z Otchłani Wieków, R. XXII, 1953, zesz. 1.

Po całym terenie, zwłaszcza na urodzajnych bezleśnych płatach rozsiane są wiatraki, skupiające się specjalnie silnie wokół miast: Zaniemyśla, Kórnika, Środy, Kościana, Buku.

Wojny szwedzkie, tak jak dla wsi i rolnictwa, tak i dla miast i miasteczek, były ruiną, z której przez szereg lat nie mogły się podnieść. Wywołało to oczywiście upadek przemysłu i rzemiosła, skupiającego się głównie po miastach. Częściowe ożywienie tegoż odcinka gospodarczego nastąpiło łącznie z ponowną falą kolonizacyjną wsi. W Wielkopolsce rozwinął się też specjalnie przemysł tkacki, dzięki sprowadzeniu licznych tkaczy z Niemiec, uciekających z kraju przed prześladowaniami religijnymi. Miasta te, jak Rawicz, Bojanowo, Wschowa czy wiele innych, powstają przede wszystkim na granicy zachodniej i pd. zachodniej Wielkopolski.

W omawianym okresie w okolicy Poznania powstają tylko 2 miasta, i to na miejscu już istniejących osiedli wiejskich. Zakładają je feudalowie: Swarzędz w 1620 r. Grudziński dla prześladowanych w Poznaniu Żydów i dysydentów. Zaniemyśl w 1742 r., Poniński obok wsi Niezamyśl. Oba miasteczka są ważnymi ośrodkami rzemieślniczymi i handlowymi, leżą przy ważnych szlakach ze wschodu i pd. wschodu na Poznań. Swarzędz, jakkolwiek konkurencja pobliskiego Poznania mogła utrudniać rozwój gospodarczy miasteczka, utrzymuje się na poziomie i rozwija wskutek wybudowania tu w XIX w. linii kolejowej. Zaniemyśl, leżący z dala od nowoczesnych dróg komunikacyjnych, powoli upada i schodzi do roli martwego gospodarczo małego miasteczka.

Mała ilość miast powstałych w tym okresie w okolicy Poznania tłumaczy się tym, że zagęszczenie sieci miejskiej było tu już znaczne. Wiele istniejących miasteczek nie posiadało żadnych warunków rozwoju i z góry skazanych było na upadek lub vegetację. W okresie tym spadły do roli wsi miasteczka z ubiegłego wieku: Bytyń, Stobnicko, Brodnica, Kaźmierz, Modrze, Drużyn. O małym ożywieniu gospodarczym innych małych miasteczek mogą mówić cyfry ich zaludnienia z r. 1774 i 1797¹³⁵.

Największym jest oczywiście Poznań z cyfrą 12.500 mieszkańców. Do większych należą jeszcze założone właśnie dla emigrantów z Poznania: Swarzędz (2.510) i dla kolonistów tkaczy Obrzycko (1.810). Do trzeciej grupy można by zaliczyć miasteczka o ludności nieco ponad 1.000. Są to: Kościan (1.080), Skoki (1.050), Śrem (1.110), Środa (1.010). Poniżej tysiąca mieszkańców, ale jeszcze na pewnym poziomie, trzymają się: Bnin (890), Buk (850), Kostrzyn (770), Kórnik (880), Murowana Goślina (900), Oborniki (760), Pobiedziska (890), Szamotuły (740). Najniższą cyfrę mają: Czempin (610), Mosina (420), Stęszew (550) i Książ (580). Są to więc na ogół niewiele znaczące, o mało ożywionym ruchu gospodarczym miasteczka. W tym czasie miasta tkackie na granicy Wielkopolski przeżywają rozkwit gospodarczy. Np. Leszno posiada 7.950 mieszkańców, Rawicz 7.300, nawet maleńkie dziś Bojanowo na skutek rozwiniętego przemysłu tkackiego liczbą 2.500 ludności przewyższa w w. XVIII dwukrotnie ludność Kościana czy Śremu.

¹³⁵ Schütze, Das Posener Land, s. 285—288.

6. Rozwój osadnictwa w okresie wzmocnienia się układu kapitalistycznego i w epoce kapitalizmu (1801—1930)

Wiek XIX i XX przynoszą duże zmiany w ustroju społeczno-gospodarczym Polski. Wytwarzający się na przełomie XVIII i XIX w. układ kapitalistyczny umacnia się coraz bardziej w ramach formacji feudalnej w początkowych dziesięciatkach lat XIX w. Na skutek akcji uwłaszczeniowej chłopów dokonuje się w W. Księstwie Poznańskim do połowy XIX w. przejście do stosunków kapitalistycznych. Druga połowa XIX w. to już panowanie formacji kapitalistycznej, przechodzące od końca tego wieku w gnijące stadium kapitalizmu tj. w imperializm.

Nad wiekiem XIX zaciążyły ponadto zmiany polityczne w formie dokonanych już z końcem XVIII w. zaborów i odrębnej polityki gospodarczej, stosowanej przez zaborców w naszym kraju. Duże zmiany ludności, jakie wtedy nastąpiły, wyrażają się w Poznańskim nie tyle w dalszym zagęszczaniu sieci osadniczej, co raczej w dużym przyroście ludności. Było to najbardziej charakterystyczne zjawisko demograficzne XIX wieku. Wynikało z polepszenia się warunków materialnych i zdrowotnych życia. W Poznańskim ludność na przestrzeni od 1816—1871 r. wzrosła z 820.000 na 1.582.000. Dokonało się to na skutek dużego przyrostu naturalnego, a w niewielkiej części również i na skutek działalności pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, która przez wykupywanie z rąk polskich ziemi tak gospodarstw chłopskich, jak przede wszystkim majątków szlacheckich i osadzenie na tych ziemiach kolonistów z Niemiec, starała się przyspieszyć germanizację Wielkopolski.

Drugim celem tej kolonizacji było podniesienie wydajności a więc i wydajności skarbowej kraju. Równocześnie rząd pruski wprowadza szereg reform rolnych, m. i. zniesienie poddaństwa i przywiązania do roli.

W większym jeszcze stopniu niż na wsi wzrastała ludność miast. Sieć miejska na przełomie XVIII i XIX w. była jak na zapotrzebowanie gospodarze kraju zbyt wielka. Toteż część miasteczek, nie mogących utrzymać władz administracyjnych miejskich, spadła do roli wsi. Mimo to ludność ogółu miast stale wzrastała, i to o wiele szybciej niż na wsi.

Wraz ze wzmocnieniem się kapitalizmu rola przemysłu staje się coraz większa. Za tym idzie imigracja ludności ze wsi do miast. W połowie XIX w. w Poznańskim 34,4% ludności stanowili mieszkańcy miast. Rozwój przemysłu dokonywał się szybko na tle mechanizacji i innych form doskonalenia techniki produkcji. Zakładanie przedsiębiorstw rzemieślniczych i przemysłowych przez rząd pruski miało tu na celu nie tylko podniesienie wydajności gospodarczej kraju, miało również cele germanizacyjne. Mimo okresowej konkurencji przemysłu pruskiego chwilowy spokój po kongresie wiedeńskim, uporządkowanie stosunków administracyjnych i z tym związany wzrost konsumpcji ludności był czynnikiem sprzyjającym dla rozwoju drobnego i większego przemysłu. Wzrosła liczba cegielń (budowa masowa domów murowanych) i hut szklanych. Z rozwojem przemysłu zaczęto ulepszać drogi transportu, a więc nastąpiła budowa szos, regulacja Warty, budowa Kanału Bydgoskiego i wreszcie rozpoczyna się budowa kolei żelaznych. W r. 1851 wybudowano w Poznańskim pierwszy

odcinek kolei, mianowicie linię Poznań—Stargard, w 1856 r. Wrocław—Głogów—Poznań. Do końca XIX w. przybywają niemal wszystkie linie kolejowe.

W okresie rozkwitu kapitalizmu następuje jeszcze silniejszy wzrost ludności. W 1857—1910 wyniósł on w Poznańskiem 52^o/_o. W latach 1861—1910 gęstość zaludnienia wzrosła z 53 ludzi na km² na 72 ludzi na km²¹³⁶. Wzrastały przede wszystkim wielkie miasta, gdzie skupiał się przemysł. Poznań w tym czasie tak się liczbowo i terytorialnie powiększył, że wchłonął w swe granice szereg wsi sąsiednich.

Naniesienie wszystkich osad (z wyjątkiem tych, które zaginęły) na mapę nr 5, zbiorczą, z odróżnieniem najnowszych osad — wykazało, że sieć osadnicza na omawianym terenie jest bardzo gęsta, osady są dosyć równomiernie po całym terenie rozłożone. Puste pozostają nadal jedynie na południe od Poznania, okolice lasów kórnickich i ludwikowskich, a na północy — lasy zieloncańskie, obornickie, obrzyckie. Są to zarazem nieurodzajne tereny piasków zandrowych i zwałowych. Nowych osad przybywa bardzo niewiele. Na ogólną liczbę 912 (stan z ok. 1930 r.) — 89 osad pochodzi z XIX i XX wieku. Część wsi, istniejących jeszcze w XVIII w., zanika. Są to wsie, założone przeważnie w okresie drugiej fali kolonizacyjnej na b. słabych, piaszczystych gruntach. Wobec ich całkowitej nierentowności wsie zostały zlikwidowane, a teren zalesiony. Są to np. osady z lasów północnych: Sanniki Holendry, Burzykowskie Holendry, Gorzuchowo, Kołędzin, Stajenki Holendry itd. Niektóre wsie zostały zniszczone na skutek rozbudowy obiektów przemysłowych czy wojskowych, jak na placu ćwiczeń w Biedrusku. Zniknęły wówczas stare wsie: Tworkowo, Trzuskotowo, Knyszyn, Drogoszyn. Inne zostały pochłonięte przez rozrastające się miasta. Czemiń wchłonął wieś Borówko Stare, Śrem wsie: Wójtostwo, Glinki i Górczyn, Mosina — wieś Budzyń, Szamotuły wsie: Fryckowo i Świdlin, Stęszew — Chmielniki.

Przyczyny powstania nowych wsi są różnorodne. Dosyć znaczna liczba wyrosła na wyрубach leśnych. Widoczne jest to w porównaniu z mapą nr 4, gdzie zaznaczono ubytek lasów w XIX i XX wieku. Są to np. wsie: Potachy, Krajkowo, Sasinowo, Budzyń, Pokrzywno i szereg innych (razem 16). Wyрубów tych dokonywano w miejscach, gdzie istniały lepsze gleby. A odwrotnie, tam gdzie w ubiegłych wiekach odsłonięto pod uprawę ubogie piaski, z powrotem sadzono las¹³⁷. Nowe wsie lokują się zatem na glebach urodzajniejszych. Powstały one jeszcze drogą dobrowolnej parcelacji lub sprzedaży wielkiej własności (XX wiek), przez uwłaszczenie chłopów, wskutek działalności pruskiej Komisji Kolonizacyjnej¹³⁸. Komisja ta w latach 1886—1910 wykupywała z rąk polskich ziemię i osadzała na gospodarstwach Niemców. Na skutek tego w okolicy Poznania rzadko powstawały nowe wsie, raczej powiększały się o nowe niemieckie gospodarstwa już istniejące osady. Wykupiono więc część ziemi we wsi Krzesiny, Krzyszkowo, Przecław, Myszkowo itd.¹³⁹. W wypadku wykupienia

¹³⁶ Rutkowski, o. c., t. II, s. 10—50.

¹³⁷ Patrz mapa nr 4.

¹³⁸ Mapa kol. niem. z 1886—1900 r., Schütze, o. c., s. 281.

¹³⁹ Tamże.

majątku ziemskiego, zabudowania dworskie i folwarczne dzielono przeważnie między 6 rodzin kolonistów, poza tym obok powstawał rząd nowych, luźno zabudowanych domów dla dalszych kolonistów. We dworze osiedlał się proboszcz, a w parku budowano kościół. Tuż obok wyrastała szkoła, kuźnia i karczma. Tak tworzyły się nowe rzędówki ze starym ośrodkiem¹⁴⁰.

Przy powstawaniu nowych wsi widać pewne powiązanie z siecią kolejową (np. kolej średzka).

Prócz Poznania jest na omawianym terenie 18 miast i miasteczek. Są to wszystko stare miasta. Nowe w tym okresie już nie powstają. Rozrastają się jednak już istniejące miasta, specjalnie te z nich, które leżą nad ważnymi liniami kolejowymi lub te, w których były dobre warunki do rozwoju przemysłu. Charakterystyczne są cyfry przybytku ludności w latach 1861—1910¹⁴¹.

	1797	1861	1910
Bnin	810	1.300	1.300
Buk	850	2.600	3.700
Czempiń	610	1.900	2.700
Kościąn	1.080	3.800	7.800
Książ	580	1.100	880
Kostrzyn	770	1.800	3.700
Kórnik	880	2.900	2.600
Mosina	420	1.300	2.100
Mur. Goślina	900	1.600	1.500
Obrzycko	1.810	1.600	1.800
Oborniki	760	2.000	4.300
Pobiedziska	790	1.900	3.400
Szamotuły	740	3.500	6.900
Skoki	1.050	1.200	1.400
Śrem	1.110	5.000	7.000
Środa	1.010	3.100	7.200
Swarzędz	2.510	2.900	3.300
Stęszew	550	1.400	1.600
Poznań	12.500	52.000	156.700

Z końca XVIII w. (1797 r.) do początku XX w. (1910 r.) w miastach, które znalazły się na linii kolejowej i do tego miały inne dogodne warunki do rozwoju przemysłu, ludność się podwoiła, a często uwielokrotniła. Do nich należą: Kościąn, Czemiń, Kostrzyn, Mosina, Szamotuły, Śrem, Środa.

Te miasteczka, które pozostają poza zasięgiem kolei, zaledwie wegetują, a nawet upadają. Bnin od połowy XIX w. do 1910 r. ma tę samą liczbę ludności 1300, Książ z 1.100 spada na 880 mieszkańców, Kórnik z 2.900 spada do 2.600.

Odrębne zagadnienie stanowi miasto Poznań. Wiek XIX, a zwłaszcza XX, jest okresem gwałtownego jego wzrostu gospodarczego i terytorialnego. Kolejno zostają wchłonięte sąsiednie przedmieścia i miasteczka. Na mapie przedstawiłam 6 kolejnych etapów rozrastania się przestrzennego miasta Poznania. Miasto z okresu lokacji w ramach murów średniowiecznych pozostaje formalnie aż do początku XIX w., kiedy to terytorium jego rozszerza się, obejmując przedmieścia i miasteczka — lewobrzeżne: św. Marcina i św. Wojciecha oraz prawo-

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ Tamże.

brzeźne: Ostrów, Chwaliszewo, Śródkę i Komandorię. Kolejny etap rozwoju przestrzennego to forty z połowy XIX w., powiększające jedynie nieznacznie teren miasta na zachodzie. Gwałtowniejszy skok następuje w 1910 r., i to w kierunku zachodnim, co leżało w interesie państwa pruskiego, posiadającego stolicę na zachodzie. Wtedy do granic Poznania włączono: Jeżyce, Pęcław, Wymykowo, Wierzbice Górne i Dolne (Wilda). W okresie dwudziestolecia (1929 r.) poszerzono dalej zasięg terytorium Poznania w kierunku zachodnim i wschodnim. Przyłączono wtedy wsie: Zawady, Główną, Szeląg, Naramowice, Winiary, Niestachowo, Urbanowo, Gołęcin, Górczyn, Spytków, Dębiec, Starołąkę Małą. Jednakże na wielką skalę urbanizacja wsi w okolicy Poznania następuje dopiero w dobie dzisiejszej, w dobie budowy socjalizmu. Zakreślone granice wielkiego Poznania szerokim kręgiem objęły dotychczasowe miasto od wschodu i zachodu, północy i południa, łącząc w jego ramach dawny przemysł sąsiadujących osiedli, zakładając i projektując budowę dalszych gałęzi przemysłu na wielką skalę. Granice Poznania objęły również tereny lotniskowe i uzdrowiskowe, a więc jezioro Kiekrz i okoliczne lasy, laski i rezerваты nad rzeką Główną i Cybiną, stworzono Jezioro Maltańskie. Przyłączono w tym okresie do Poznania 33 osiedli. Razem od początku powstania Poznań wchłonął 56 osiedli, terytorialnie należy do największych miast w Polsce (222 km²). Liczba ludności wynosi 345.000.

Zakończenie

Na zakończenie należy krótko stwierdzić, że przeanalizowanie rozwoju sieci osadniczej okolic Poznania od wieku XI—XII do lat międzywojennych XX w., w powiązaniu z elementami fizjograficznymi i na tle rozwoju form życia społeczno-gospodarczego dało kilka ciekawych wyników:

1. Sieć osadnicza do połowy XIII w. jest stosunkowo gęsta, i to zarówno po prawym, jak i po lewym brzegu Warty, z tym zastrzeżeniem, że w powiązaniu z większym obszarem urodzajnych gleb po prawym brzegu Warty teren skupienia osadniczego na tej wysoczyźnie jest większy. Dotychczas historycy kładli nacisk przede wszystkim na ważność prawobrzeżnego osadnictwa, uważając lewobrzeżne za daleko późniejsze. Poznań był w tym świetle grodem raczej peryferycznym. Obecnie ukazują się Poznań jako ośrodek gospodarczy i okresowo polityczny obszaru, który rozciągał się i po lewym brzegu Warty (potwierdzają to również wykopaliska archeologiczne).

Osady skupiają się głównie na dobrych glebach gliniastych. Na nich też przeważa własność książęca i rycerska, własność kościelna rozlokowana jest na glebach słabszych. Potwierdza to zarazem hipotezę, że książę i rycerstwo obdarowywali kościół raczej gorszymi terenami.

2. Zagęszczenie sieci osadniczej w okresie narastania renty pieniężnej jest tak wielkie, że można powiedzieć, iż w tym czasie wykształciła się zasadnicza podstawa dzisiejszej sieci osadniczej. Z tego wniosek, że i przed połową XIII w. musiała być ona względnie gęsta, gdyż tak nagły przyrost wsi był niemożliwy mimo wielkiej fali kolonizacji na tzw. prawie niemieckim. Wzrost jednak liczby

wsi musiał być wtedy znaczny. Z zagęszczenia osadnictwa wynika, że kolonizacja na prawie niemieckim i wprowadzenie gospodarki czynszowej, w szczególności renty pieniężnej, było czynnikiem sprzyjającym osadnictwu. W dalszym ciągu osady trzymają się gleb urodzajniejszych. Miasteczka powstałe wtedy na zasadzie podziału pracy stanowią również podstawę dzisiejszej sieci miejskiej. W tym okresie na omawianym terenie istnieje 16 miast, obecnie, łącznie z Poznaniem, 19.

3. Powstające w XV i XVI w. osady, głównie wsie folwarczne, zajmują tylko najurodzajniejsze gleby. Jest to pierwszy etap wyzyskania przez folwarki posiadanej ziemi. Wsi bez folwarku powstaje wtedy bardzo niewiele, prawie wszystkie w przeciwieństwie do folwarków lokują się na glebach słabych. W stosunku do poprzedniego okresu przyrost osad jest nieznaczny. Natomiast powstaje jeszcze szereg miast opartych na niezbyt realnych podstawach gospodarczych, jako końcowa faza średniowiecznej lokacji miast. Toteż ich większość w następnym wieku upada. Mówi to zarazem o zbyt dużym zagęszczeniu sieci miejskiej na ówczesne potrzeby terenu.

4. Okres upadku feudalizmu wiąże się z przechodzeniem na rentę pieniężną i nową falą kolonizacji. Odbywa się ona kosztem trzebieży lasów, które trzymały się jeszcze na glebach nieurodzajnych. Toteż ziemia, zajmowana przez nowe osady kolonizacyjne, należy przede wszystkim do słabych. Jest to drugi etap zajmowania ziemi przez gospodarstwa folwarczne feudałów. Miast powstaje tylko 2, gdyż większy ruch przemysłu tkackiego z tego okresu, łączący się z powstawaniem nowych miast, skupia się raczej na obszarach granicznych Wielkopolski i Śląska.

5. Wiek XIX i XX nie przynosi już znacznego zagęszczenia sieci osadniczej, mimo ówczesnego dużego przyrostu ludności. Osad wiejskich w tym okresie powstaje bardzo niewiele. Wiązą się one z dalszą trzebieżą lasów, parcelacją itp., nieco z rozwojem sieci kolejowej. Miast nowych nie przybywa, gdyż sieć ich jest i tak bardzo gęsta. Natomiast ze wzrostem kapitalizmu rośnie ludność miast już istniejących. Następuje urbanizacja wsi i wchłanianie przez większe ośrodki miejskie wsi sąsiednich. Poznań do połowy XX w. pochłonął 56 osad.

6. W całym tu badanym czasokresie widoczna jest, mimo nieznacznych regresyj, stała ciągłość osadnicza i zagęszczanie się sieci osadniczej. Nie przeszkodziły temu wojny, ani zmiany w polityce agrarnej. Na tle tego rolniczego zaplecza gospodarczego, które od najdawniejszych czasów od wschodu i zachodu obejmuje Poznań, rozwija się miasto Poznań jako ośrodek gospodarczy i polityczny, obecnie jako wielkie centrum przemysłowe i kulturalne Wielkopolski.